Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 12 września 1938 Nr 252

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Światowego Kongresu Żydowskiego

Paryż, 11. 9. ŻAT. W Paryżu odbyło się posiedzenie Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego pod przewodnictwem dra Goldmanna z udziałem szeregu członków Komitetu Administracyjnego. Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania o działalności politycznej, złożonego przez dra Goldmanna, Louis Lipsky'ego (Nowy Jork) i Perlzweiga (Londyn), którzy referowali o sytuacji Żydów w Afryce Południowej.

Na posiedzeniu tym obszernie omówiono sytuację Żydów w Europie Wschodniej, jak również nowo powstałą sytuację we Włoszech i wyłoniono specjalną podkomisję dla tych spraw.

KARLSBADZKA WODA MÜHLBRUNN zalecana przez lekarzy do kuracji domowej przy zwalczaniu nadmiernej otyłości.

Zagadnienie uchodźców na porządku dziennym sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 11. 9. ŻAT. Na XIX sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, której otwarcie nastąpi w poniedziałek 12 bm. w Genewie, dyskutowany będzie m. in. wniosek Rady Ligi Narodów o utworzeniu komitetu międzyrządowego dla spraw uchodźców. Komitet ten — jak zapewnisją w kołach Ligi Narodów — nie będzie w żadnym razie współzawodniczyć z komitetem, wyłonionym na konferencji w Evian.

Motywy, które skłoniły do utworzenia specjalnego komitetu przy Lidze Narodów wyłuszcza oficjalne sprawozdanie generalnego sekretariatu Ligi. Aczkolwiek współpraca Ligi Narodów z komitetem eviańskim — głosi sprawozdanie — jest bardzo cenna, należy powołać specjalne ciało, gdyż komitet eviański zajmuje się wyłącznie losem uchodźców niemieckich. Ostateczną decyzję w tej sprawie poweźmie Zgromadzenie Ligi Narodów.

Na sesji omówiony będzie plan zespolenia w końcu roku 1938 urzędu nansenowskiego z wysokim komisariatem dla spraw uchodźców niemieckich. Proponowany jest budżet dla tego nowego ciała na rok 1939 w wysokości 195.000 franków szwajcarskich. Sprawozdanie stwierdza następnie, że w chwili obecnej przebywa w Europie 35.000 uchodźców niemieckich, gdyż z ogólnej liczby 150.000 uchodźców 115.000 zdołało wyemigrować do krajów zamorskich. Po za tym przebywa jeszcze w Europie 300.000 uchodźców rosyjskich, którzy posiadają paszporty nansenowskie.

Protest przeciw pogwałceniu zobowiązań międzynarodowych przez Rumunię

Paryż, 11. 9. ŻAT. Komitet dla obrony praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej przesłał do Ligi Narodów list z protestem przeciwko pogwałceniu zobowiązań międzynarodowych przez Rumunię, gdzie 300.000 Żydów pozbawiono obywatelstwa. List doręczony został generalnemu sekretariatowi Ligi Narodów przez przewodniczącego komitetu, senatora Justin Godarda.

Obrady zjazdu drobnego kupiectwa żydowskiego w Warszawie

Warszawa, 11. 9. (A) W tej samej niemal godzinie nastąpiło dziś w Warszawie otwarcie dwóch wielkich zjazdów: ogólno-polskiego zjazdu drobnego kupiectwa żydowskiego i zlotu światowego Brit Trumpeldor. Na zjazd drobnego kupiectwa przybyły delegacje z około 200 miast w kraju. Zjazd otworzył prezes egzekutywy centralnego związku drobnego i detalicznego kupiectwa, p. Heber z Kalisza, który wita obecnych na sali przedstawicieli władz, organizacyj i reprezentantów społeczeństwa żydowskiego, po czym omawia w krótkim przemówieniu dzieje zmagań i walk kupiectwa żydowskiego w ciągu ostatnich dwóch lat i podkreśla donosłą rolę, jaką organizacje kupieckie odgrywają w tych ciężkich czasach.

Następują powitania. W imieniu ministra Przemysłu i Handlu wita zjazd naczelnik Sokołowski, który

podnosi obywatelskie stanowisko centrali drobnego kupiectwa żydowskiego,

podczas znanej akcji p. premiera o obniżenie cen wyrobów bawełnianych. Naczelnik Sokołowski podkreśla również

wielkie znaczenie związków kupieckich,

organizujących i koordynujących handel we wszystkich jego poczynaniach.

Poseł dr. Gottlieb wita następnie zjazd w imieniu Koła Żydowskiego Nasze pokolenie — mówi m. in. poseł Gottlieb — pamięta jeszcze ów lekceważący stosunek, z jakim odnoszono się do handlu. **Stosunek ten uległ w dość krótkim czasie tak wielkim przemianom, że dziś handel jest tym zawodem, do którego się dąży, o którym się niemal marzy. Wyście — mówi poseł Gottlieb — pokazali światu, że**

handel jest wielką i trudną sztuką, której arkana można poznać jedynie trudem wielu pokoleń.

Dłuższe przemówienie wygłosił następnie red. Wołkowicz w imieniu żydowskiego komitetu gospodarczego i dyrektor Giterman w imieniu Jointu oraz dyr. Szmojsz w imieniu związku spółdzielni, po czym zebrani postanowili wysłać depesze hołdownicze do najwyższych dostojników państwowych.

Po wyborze prezydium rozpoczynają się właściwe obrady. Na przewodniczącego wybrany został prezes drobnego kupiectwa w Częstochowie, p. Epstein, który zaprasza do prezydium następujących delegatów: Róż (Będzin) Porzędziński (Brześć), Dembitzer (Kraków) Werner (Łuck), Rosenblum (Kalisz) Notes (Białystok) i Kalikant (Równe), zaś z Warszawy pp. Gersza i Segala. Następnie p. Zundelewicz wygłosił referat o sytuacji drobnego kupiectwa żydowskiego w Polsce, zaś dyr Berliner — referat sprawozdawczy. Obrady potrwają dwa dni.

Światowy zlot Betaru został otwarty w sali teatru „Nowości" przez Włodzimierza Żabotyńskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie o obliczu ideologicznym ruchu rewizjonistycznego.

—ooo—

Min. Bonnet przybył do Genewy

Genewa, 11. 9. (R) Dzisiaj rano przybył do Genewy minister spraw zagr. Bonnet.

ŻYCIE POLITYCZNE

Okólnik p. premiera

W „Kurierze Warszawskim“ znajdujemy następujące uwagi na temat okólnika p. premiera w sprawie czystości wyborów:

„Świadomość wpływu, jaki może wywrzeć okólnik dzisiejszy, wobec dotychczasowej sytuacji, na przebieg wyborów może obrócić się i przeciw niemu. Niewątpliwie w pewnych kołach mogą podejrzewać, iż stanowisko rządu, właśnie dlatego, że zachęca wyborców do udziału w wyborach jest grą, zmierzającą jedynie do osiągnięcia tego celu. W naszym przekonaniu dziś, z chwilą, wydania przez p. premiera omawianego okólnika, wątpliwości te tracą zasadność. Niezależnie bowiem od oceny fizjognomii politycznej p. jen. Składkowskiego trzeba mu przyznać szczerość postępowania. Skoro pisze okólnik przeciw nadużyciom wyborczym, to będzie je tępił. Znając też bezwzględność p. premiera w realizowaniu wydanych przezeń zarządzeń, możemy sądzić, że będzie to czynił z całym uporem, jakiego akcja ta wymaga.

Bo, powiedzmy otwarcie, akcja oczyszczania terenu wyborczego będzie znacznie trudniejsza, niż oczyszczanie zewnętrzne miast i osiedli. O ile tam p. premier spotykał się z nadmiarem gorliwości swych podwładnych, tu może natrafić na pewien, może i naturalny, odpór przyzwyczajeń. Malowanie urny na biało — kolor niewinności — może być potraktowane tylko jako piękny symbol. P. premier będzie musiał surowo baczyć, aby w tej czy innej miejscowości nowy kurs wyborczy nie wyraził się tylko w tym, że dawny marsz czwórkami do urny z orkiestrą zmieni się o tyle, że orkiestra miast np. zbójnickiego będzie zawodziła „Modlitwę dziewicy“, a w rękach uczestników zamiast ostrych ciupag zobaczymy białe lilie.

Toteż musimy przyjąć, że p. premier wziął na siebie zadanie ciężkie, któremu mało która energia w Polsce mogłaby podołać. Ale wydaje nam się, ze swą akcję sanitarną w zakresie wyborczym p. premier sam sobie komplikuje. Przejęcie się bowiem zasadami okólnika p. premier przy wyborach samorządowych może być dość trudne dla ludzi, którzy widzą że każe się odnawiać różne lokalne objekty w całym kraju, ale pozostawia dotychczas bez próby odnowienia wielki gmach w stołecznym mieście przy ulicy Wiejskiej.

Komplikacji tej by nie było, gdyby wiedziano ogólnie, że zasady hygieny wyborczej p. premiera będą mogły znaleźć rychłe zastosowanie i w wyborach do parlamentu.“

„Nowa Rzeczpospolita“ pisze:

„Obecnie cała sprawa sprowadza się do tego, czy zawarte w nim wskazówki i zalecenia zostaną z całą ścisłością i dokładnością wypełnione. Nie jest to naszym zdaniem sprawa tak prosta i łatwa, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Nie należy zapominać o tym, że przeprowadzenie wyborów w lwiej części złożone zostało w ręce tych samych czynników administracyjnych i samorządowych, które zaledwie lat temu pięć i cztery za rządów tzw. „pułkownikowskich“ (o których tak nie mogą zapomnąć organy tzw. konserwatywne!) przeprowadzały wybory samorządowe w krańcowo inny sposób od tego, jaki obecnie z taką stanowczością zaleca pan premier. Czy obecnie przy innym kierunku wiatru, jaki powiał „z góry“, i „doły“ administracyjno-samorządowe wszędzie potrafią się doń zastosować, o tym społeczeństwo musi się dopiero przekonać.

W każdym razie z całkowitym uznaniem przyjąć należy fakt, że kierujące czynniki rządu zdecydowały się w sprawie wyborów samorządowych wejść stanowczo na tę drogę, którą zakreśla okólnik z 9 b. m.“

„Kurier Polski“ pisze:

Niektóre koła polityczne dały wyraz zapatrywaniu, że żyro-okólnik p. premiera jest wyciągnięciem ręki do opozycji i zaproszeniem do wzięcia udziału w wyborach samorządowych. Możliwe, że w takiej ocenie okólnika jest nieco przesady, ale niewątpliwie zarządzenie p. premiera może ułatwić ugrupowaniom opozycyjnym odwrót z linji bojkotu i negacji.

Leży to w najwyższym interesie państwa i jego przyszłości, aby „odpaństwowione“ masy napełnić znowu zaufaniem i pociągnąć do pozytywnej pracy publicznej. W grze są tak wielkie walory narodu i państwa, że nie należy z żadnej strony żałować wysiłków, któreby mogły zwalczyć w kraju niewiarę i pesymizm i zdołały wyprowadzić społeczeństwo na drogę, wiodącą ku pacyfikacji i normalizacji stosunków.

Okólnik p. premiera o czystych rzetelnych wyborach, czyni zadość zbiorowemu instynktowi i pragnieniom ludności miast i wsi.

Zawisło natomiast w powietrzu i pozostaje dotychczas otwarte zbiorowe żądanie drugie, aby wybory samorządowe nie odbywały się na zbyt rozłożone „raty“. Na „ratach“ wszyscy źle wychodzą, z wyjątkiem spekulantów. No, ale spekulacja jest przecież karana nawet administracyjnie.

* * *

Łatwo sobie wyobrazić z jakim zadowoleniem p. prezes Rady Ministrów podpisywał okólnik w sprawie rzetelności i czystości wyborów samorządowych. W istocie: cóż może być przyjemniejszego dla człowieka uczciwego jak zalecać uczciwość w życiu publicznym? Pierwsze uczucie więc po położeniu podpisu musiało być niezmiernie miłe.

Dopiero drugie uczucie było zapewne przykre: że taki okólnik w ogóle był potrzebny.

A był.

Wzmocnienie pozycji min. Grabowskiego

W kołach politycznych utrzymują, że oświadczenie Marszałka Rydza-Śmigłego, skierowane do świata prawniczego z okazji daru na FON. ma również pewną wymowę polityczną. Mianowicie, oświadczenie to uboczne wzmacnia pozycję ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego, pozycję w ostatnich czasach zarówno w parlamencie jak i w świecie prawniczym mocno zachwianą.

Plotki o b. min. Kierniku

W warszawskim świecie politycznym aż huczy od sensacyjnych pogłosek, związanych z osobą b. ministra Kiernika. Według tych pogłosek p. Kiernik postanowił całkowicie zerwać z życiem politycznym i powrócić do skromnego życia prywatnego. Nawet podawano ulicę i numer domu, w którym rodzina p. Kiernika wynajęła mieszkanie i oczekuje na długoletniego emigranta.

Po sprawdzeniu tej wiadomości u miarodajnego źródła jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wszystkie pogłoski o p. Kierniku są wyssane z palca.

Stanowczo i bez zwłoki!

„Daily Mail“ o sytuacji w Palestynie

Londyn, 11. 9. ŻAT. W artykule wstępnym o sytuacji w Palestynie „Daily Mail“ zaznacza, że „gdy powstańcy w dalszym ciągu zachowują się wyzywająco wobec władzy palestyńskiej, świat utwierdza się w wrażeniu o słabości Anglii, co wyrządzić może olbrzymie szkody prestiżowi brytyjskiemu. Wiele przemawia za tym, że jeśli rząd nie postąpi bardziej zdecydowanie w kierunku stłumienia rozruchów powstańcy doznają dalszego wzmocnienia swej pozycji. Jest pilną koniecznością, aby Komisja do Spraw Podziału Palestyny jak najrychlej przedstawiła swój raport, i skoro tylko zalecenia jej będą opublikowane, rząd powinien postępować stanowczo i bez zwłoki wytyczyć ostateczną politykę w odniesieniu do Palestyny“.

Gen. Haining ostrzega Tul Karem

Jerozolima, 11. 9. ŻAT. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Haining zakomunikował Arabom w Tul-Karem, że jeśli będą nadal popierali akcję terrorystyczną, nakaże całe miasto wysadzić w powietrze dynamitem.

* * *

Jerozolima, 11. 9. ŻAT. „Felestin“ donosi z Akko, że po eksplozji miny w pobliżu wsi Bassa, w wyniku której trzech żołnierzy angielskich zostało zabitych, wojsko zaatakowało uzbrojoną bandę, zabijając dwustu terrorystów. Siedmiu żołnierzy angielskich odniosło przytym rany.

Jerozolima, 11. 9. ŻAT. Policja przeprowadziła rewizje we wsi Kabalan, gdzie aresztowano stu felachów. Na dzielnicę wschodnią Haify władze nałożyły karę kolektywną w wysokości 350 funtów na utrzymanie dwóch sierżantów i 16 policjantów pomocniczych w okresie dwóch miesięcy, gdyż mieszkańcy tej dzielnicy uczestniczyli w różnych morderstwach i aktach terrorystycznych. Wojsko wysadziło w powietrze dom szeika Achmed Arapata, gdyż ukrywał on rannego terrorystę. We wsi Jusein z tegoż powodu zburzono dwa domy. Na pięć wsi w okolicy Nazaretu rząd nałożył karę kolektywną 400 funtów za udział w napadach na auta, kursujące po pobliskiej szosie. Na Beisan nałożono karę stu funtów za udział w ataku na posterunek policji.

Hebrajska odezwa terrorystów

Jerozolima, 11. 9. ŻAT. Naczelni dowódcy „arabskiej armii narodowej“ ogłosili w imieniu „wielkiego bohatera narodowego“ Hadż Amin el-Husseini i w imieniu „innych bohaterów narodowych przebywających na zesłaniu lub w więzieniu“ odezwę do narodu arabskiego, „aby był gotów do 5-letniej wojny z wrogiem, dopóki nie wywalczymy pełnej wolności i samodzielności“. Ogłoszono pobór czterech roczników 1919—1922 młodzieży arabskiej, przyczym za niestawienie się do wojska grozi wyrok sądu wojennego „arabskiej armii narodowej“.

Następnie odezwa wzywa wszystkich kupców arabskich i wierzycieli, aby w obecnych ciężkich czasach nie ściągali długów. Arabowie domagać się mają od banków ogłoszenia moratorium na rok czasu.

Dowódcy „arabskiej armii narodowej“ wydali też odezwę hebrajską do Żydów. „Żydzi — głosi odezwa — nie powinni się nicz go obawiać. Arabowie nie chcą im czynić nic złego. Arabowie powitają też ewentualny udział Żydów w 5-letniej wojnie z wrogiem...

* * *

Jaffa, 11. 9. ŻAT. W imieniu terrorystów ukazały się w Jaffie odezwy, aby mieszkańcy nie ukazywali się na ulicy od 8 wieczór do 6 rano. Również policjanci arabscy nie powinni w tym czasie znajdować się na ulicy.

500 funt. za głowę Naszaszibiego

Londyn, 11. 9. ŻAT. W dłuższym artykule o sytuacji w Palestynie korespondent jerozolimski „Daily Herald“ podnosi, że na skutek poważnych strat wojska walczącego w Palestynie rekrutacja w Anglii jest utrudniona. Terroryści natomiast za pośrednictwem swych agentur skutecznie przeprowadzają rekrutację wśród Arabów, kurdów, czerkiesów i beduinów w Syrii, Saudii i Transjordanii. Terroryści płacą żołnierzom żołd od 3 do 6 funtów miesięcznie. Poza tym przewidziane są specjalne wynagrodzenia: 5 funtów za każdego zabitego Żyda, zaś 500 funtów za głowę każdego z trzech głównych przeciwników muftiego: Racheba bey-Naszaszibi, Suleimana efendi-Tukana i szeika Hussana Dżaralla. Za zabicie wyższego urzędnika brytyjskiego lub wybitnej osobistości żydowskiej przewidziana jest nagroda 200 funtów. Akcja terrorystyczna kosztuje niemniej niż 10 tysięcy funtów miesięcznie. Pierwszych 80 tysięcy funtów zebrano w różnych krajach muzułmańskich. Również z Wagfu mufti czerpał fundusze na ten cel. Z źródeł włoskich otrzymują terroryści 5 tysięcy funtów miesięcznie. Gdy Włosi ograniczyli swe subwencje, zwiększyli subwencje narodowi socjaliści. Nadchodzą też fundusze z Iraku, Syrii, Egiptu, Indyj i Ameryki. Również napady rabunkowe są poważnym źródłem dochodowym dla terrorystów.

„Najpiękniejszym wawrzynem jest ten, który nie wyciska łez z oczu żadnej matki"

Przemówienie ambas. francuskie go na przyjęciu dyplomatycznym w Norym berdze

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Paryż 11. 9. (P) W tutejszych kołach politycznych z dużym zainteresowaniem śledzi się każdą wiadomość nadchodzącą z Norymbergi, mogącą służyć za podstawę do wysnuwania wniosków na temat dalszego rozwoju sytuacji politycznej. Prasa z szczególnym naciskiem podkreśla delikatną rolę obecnego w Norymberdze ambasadora francuskiego Francois Ponceta, któremu przypadł w udziale obowiązek powitania kanclerza Hitlera w imieniu członków korpusu dyplomatycznego, którego ambasador francuski jest dziekanem.

Na przyjęciu, wydanym przez Hitlera ku czci zebranych dyplomatów zagranicznych, minister Poncet podziękował Hitlerowi za gościnność okazaną przedstawicielom różnych narodów, bez względu na wyznawane przez ich rządy koncepcje polityczne. Ambasador francuski, mówiąc o kongresie partii narodowo socjalistycznej, nazwał go „wydarzeniem, które powtarza się co roku, a które za każdym razem jest jedyne w swoim rodzaju". Wspominając o różnych tytułach do sławy, jakie zdobyć mogą wielcy przywódcy, główną swą myśl, o wyraźnym politycznym odcieniu, zamknął Poncet w następującym zdaniu:

„Najpiękniejszym wawrzynem, jakim poszczycić się może mąż stanu, jest ten, który nie wyciska żadnej łzy z oczu żadnej matki".

To zdanie francuskiego ambasadora było w kołach dyplomatów przedmiotem rozmaitych komentarzy. Po przemówieniu min. Ponceta, Hitler przez jakiś czas jeszcze bawił w towarzystwie dyplomatów, mówiąc wyłącznie o pogodzie i ostentacyjnie wstrzymując się od jakichkolwiek, najmniejszych chociażby aluzji politycznych.

Wojna nie jest nieuniknioną koniecznością

Przemówienie min. Sarraut

Paryż, 11. 9. (P) Minister spraw wewnętrznych Albert Sarraut podczas inauguracji pomnika mera miasta Noyon, poległego podczas wojny światowej, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział, że interesy narodu wymagają, by wszyscy Francuzi skupili się około rządu. Przemówienie swe Sarraut zakończył słowami:

Wojna nie jest nieuniknioną koniecznocią, ludzie dobrej woli wszystkich narodów mogą i powinni uczynić wszystko, by jej zapobiec. Francja szczyci się, iż należy do narodów, ożywionych tą dobrą wolą. 20 lat pokoju pozwoliło naszemu krajowi podnieść się z ruin i wymazać ze swego serca wszelkie ślady nienawiści lub nieprzyjaźni w stosunku do dawnych nieprzyjaciół.

Wrażenie oświadczenia prez. Roosevelta w Paryżu

Paryż, 11. 9. PAT. W paryskich kołach politycznych duże wrażenie zrobiło oświadczenie prezydenta Roosevelta w sprawie stanowiska politycznego St. Zjedn. wobec zagadnień europejskich. Oświadczenie Roosevelta, które przyszło w kilka dni po przemówieniu ambasadora St. Zjedn. w Paryżu Bullita i może być traktowane, jako pewnego rodzaju dezawuowanie mowy ambasadora, która wywołała we Francji daleko idące nadzieje.

„Temps", nawiązując do oświadczenia prezydenta Roosevelta, stara się wykazać, iż zawsze ostrzegał przed zbyt daleko idącymi interpretacjami deklaracji amerykańskiego sekretarza stanu i że zawsze podkreślał, że te deklaracje charakteryzują tylko sympatie St. Zjedn.. ale nie oznaczają bynajmniej, aby Stany Zjednoczone decydowały się na podjęcie jakichkolwiek zobowiązań konkretnych w sprawach europejskich.

Dalsze postępy wojsk japońskich

Tokio, 11. 9. (P) Wojska japońskie dzisiaj o godz. 13 rozpoczęły natarcie wzdłuż rzeki Szin w pobliżu góry Ficzin na zachód od Liuan.

Po zajęciu Czeng-Czu-Fu i Tajkangu w prowincji Honan dwie lotne kolumny japońskie osiągnęły linię, łączącą Fukau i Czukiaku o 20 klm. od nowego koryta rzeki Żółtej. Kolumny te zagrażają przecięciem południowego odcinka kolei, prowadzącej do Pekinu.

Nowe koryto rzeki Żółtej istnieje od chwili gdy Chińczycy zniszczyli tamy na wschód od Kaifengu, ażeby przeszkodzić postępom wojsk japońskich. Obecnie rzeka Żółta płynie z północnej części prowincji Szantung na południe i wpada do jeziora Hungtse na granicy Kiansu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Garbarnia wchodzi do Ligi piłkarskiej

We wczorajszych walkach o wejście do Ligi krakowska Garbarnia pokonała Śląsk Świętochłowice 2:1, a Union Touring z Łodzi zwyciężył PKS. Łuck 2:0. Wobec tego Garbarnia już definitywnie wchodzi do Ligi, a prawdopodobnie drugim kandydatem będzie Union Touring, który ma szanse zająć miejsce ŁKS-u, zagrożonego spadkiem z Ligi.

WYNIKI LIGOWE

Kraków: Warta—Wisła 7:5.
Warszawa: Ruch—Warszawianka 4:1,
Wilno: Cracovia—Śmigły 3:1.
Lwów: Polonia—Pogoń 3:1.
Chorzów: Amatorski — ŁKS 3:2.

Bł. p.

Inż. GUSTAW BERTIG

em. st. radca P. K. P.

zmarł po dłuższej chorobie w 76 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 12 września 1938 r. o godz 14.30 z domu przedpogrzebowego starego cmentarza żydowskiego w Podgórzu, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA.

Wieści z Palestyny

—oOo—

Wieśniacy arabscy w walce z terrorystami

Jerozolima 11. 9. ŻAT. Walka z bandami terrorystycznymi, które usiłowały opanować Beer Szebę, trwa w dalszym ciągu. Komunikacja na drodze Jerozolima—Hebron została przerwana. Terroryści zdołali zrabować wiele broni z posterunków wojskowych. Po nadejściu posiłków wojskowych terroryści się wycofali.

Terroryści wtargnęli do wsi w pobliżu Nazaretu, gdzie ciężko zranili muchtara i jego syna, a córkę zabili. Wieśniacy zaatakowali terrorystów, których wypędzili, zabijając dwóch.

Napad terrorystów na robotników żydowskich

Jerozolima, 11. 9. ŻAT. Niedaleko Gazy grupa robotników Palestine Electric Comp., której towarzyszyło 8 gafirów, napadnięta została z zasadzki przez terrorystów Skutki podstępnego napadu były tragiczne. Dwaj gafirzy, 23-letni Dawid Klein, który przed pół rokiem przybył do Palestyny z Tarnopola, i 28-letni Naftali Reich ze Lwowa zabici zostali na miejscu 23-letni Dawid Minzer odniósł ciężkie rany i po kilku godzinach zmarł. Poza tym zraniony został 25-letni gafir, Zwi Diamant. Z Rechowot przybyły posiłki policyjne, które podjęły zaciętą walkę z przeważającą liczbą przeszło stu terrorystów. Trzej terroryści zostali zabici. Później znaleziono zwłoki czwartego zabitego gafira, 22-letniego Arie Hechta, który przed ośmiu miesiącami przybył ze Lwowa. Spośród robotników Palestine Electric Comp. zaginął Dawid ben Eliachu Czop i jeszcze drugi robotnik Jak przypuszczają, zostali oni zabici. Terroryści zrabowali też broń, którą posiadali gafirzy. Większy oddział wojska ściga terrorystów.

Pożar w Jaffie

Jerozolima 11. 9. ŻAT. W wyniku arabskiego aktu sabotażowego wybuchł w Jaffie wielki pożar. Akcja strażaków, gaszących pożar, była utrudniona przez tłum Arabów, który obrzucał ich kamieniami. Wojsko stanęło w obronie strażaków odając salwę w powietrze na postrach. Gdy to nie poskutkowało następną salwą oddano w tłum. Czterech Arabów zostało zabitych, trzech odniosło rany. W mieście skonsygnowano większe oddziały wojska.

Podczas burzenia 30 domków drewnianych w Szchunat Brenner na pograniczu Jaffy terroryści rozpoczęli gęstą strzelaninę. Wojsko odpowiedziało strzałami, raniąc dwóch terrorystów.

Państwowe szkoły żydowskie we Włoszech

Rzym, 11. 9. PAT. W związku z wykluczeniem ze szkół włoskich młodzieży żydowskiej, ministerstwo oświaty komunikuje, że z początkiem roku szkolnego otwarte zostaną we Włoszech specjalne szkoły żydowskie, w których wykładać będą profesorowe Żydzi. Szkoły te utrzymywane będą przez państwo.

MISTRZOSTWA KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Wisła rez. — Podgórze 4:1.
Tarnovia — Zwierzyniecki 6:3.
Fablok — Grzegórzecki 5:0.
Chełmek — Olsza 2:2.
Korona — Krowodrza 1:1, mecz przerwany z powodu złego stanu boiska.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 5 g 45 m
12	Zachód słońca 5 g m 57
Poniedziałek	16 Elul 5698

Czwarta rocznica

Staraniem Dyrektorium Keren Hajesod w Krakowie odprawione zostanie w czwartą rocznicę zgonu błp. dra Wilhelma Berkelhammera, długoletniego członka Dyrektorium, nabożeństwo żałobne — dziś w poniedziałek, dnia 12 września br. o godz. 12.30 na cmentarzu żydowskim w Krakowie, ul. Miodowa 55.

Biuro informacyjne Zw. Akad. Haszachar-Przedświt w sprawie studiów na U. J.

Jak corocznie, tak i w tym roku otwiera Zw. Akad. Haszachar-Przedświt w okresie wpisów na U. J., biuro informacyjne. Biuro czynne będzie w Collegium Nov. w sali nr 37, w godz. 11—13, a pozatym w lokalu Dietla 31 II p. w godz. 19.30—21. Ze względu na skomplikowane przepisy i warunki przyjęcia, wskazanym jest, aby kandydaci na studentów U. J. korzystali z informacyj biura.

Jak zarabiają polscy górnicy

Główny Urząd Statystyczny ogłosił ostatnio dane cyfrowe, dotyczące przeciętnych zarobków robotników w kopalniach węgla kamiennego w miesiącu czerwcu r. b. Przeciętny zarobek dzienny górnika, obejmujący sumę wypłat razem z wszelkimi dodatkami i z wartością węgla deputatowego, wynosił średnio dla wszystkich robotników w kopalniach węgla w czerwcu rb. 8.69 zł., w Zagłębiu Górnośląskim 9.33 zł, w Zagłębiu Dąbrowskim 7.68 zł, w Zagłębiu Krakowskim 6.11.

Zarobek mężczyzn pracujących pod ziemią wynosił średnio we wszystkich zagłębiach węglowych 9.18 zł, w Zagłębiu Górnośląskim 9.70 zł, w Dąbrowskim 8.24, Krakowskim 7.03 zł. Zarobek kobiet wynosił we wszystkich zagłębiach 3.89 zł. w Zagłębiu Górnośląskim 4.31, Dąbrowskim 3.52, i w Zagłębiu Krakowskim 3.01 zł.

Dekoracja strażaków

Wojewoda dr Tymiński dokonał w obecności ławnika b. min. Dudeka dekoracji złotym krzyżem zasługi naczelnika miejskiej straży pożarnej inż. Rokisza i 20 strażaków.

Znaczek pocztowy na III zjazd Polaków z zagranicy

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, pragnąc przyczynić się do uświetnienia i podkreślenia znaczenia III zjazdu Polaków z zagranicy, jaki odbędzie się w r. 1939 w Warszawie, uzyskał od ministerstwa poczt i telegrafów przyrzeczenie, iż na Zjazd ten wydany będzie specjalny znaczek pocztowy, symbolizujący łączność wszystkich Polaków na świecie. Znaczek ten, obok znaczenia moralnego, posiadać będzie również wielką wartość propagandową i filatelistyczną.

Celem uzyskania projektu, najbardziej odpowiadającego zadaniu, jakiemu znaczek ma służyć, Światowy Związek Polaków z Zagranicy rozpisał konkurs na projekt znaczka, w którym udział wziąć mogą zarówno graficy polscy w kraju, jak i zagranicy. Za najlepszy projekt przyznana będzie nagroda w wysokości 800 zł. Zamknięcie konkursu nastąpi 1 grudnia 1938 r. Poza tym Światowy Związek Polaków z Zagranicy zastrzega sobie prawo kupna projektów nienagrodzonych po 100 za projekt, stosownie do swego uznania.

Krew się lała na weselu

Na weselu w domu Rospondow w Liszkach odbywało się nocy onegdajszej wesele, na którym doszło do krwawej awantury między Rospondami a żyjącymi z nimi w niezgodzie Budziaszkami. Bilans weselny był tragiczny, gdyż karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła do szpitala w Krakowie Jana Rosponda (lat 38), Ludwika Rosponda (lat 35), Andrzeja Rosponda (lat 25), Kazimierza Budziaszka (lat 32), Heuryka Budziaszka (lat 34), Stanisława Więckowskiego (lat 25) i Jana Więckowskiego (lat 24).

Wszyscy wymienieni doznali poważnych obrażeń, zadanych siekierami wzgl. nożami. Szczególnie w ciężkim stanie przywieziono Andrzeja Rosponda.

—oo—

— WIZO. Dziś pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału.

— Z CENTRALI KKL. KRAKÓW. Posiedzenie Dyrektorium KKL dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Jasnej 8.

Imponujący hołd Krakowa — pamięci Adama Asnyka

Stuletnią rocznicę urodzin Adama Asnyka uczcił wczoraj uroczyście Kraków, w którego murach wielki poeta, autor „Nad głębiami" spędził prawie połowę swego ofiarnego i znojnego życia.

Przed południem w kościele św. Michała na Skałce, odprawione zostało nabożeństwo za duszę poety. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą krakowskim dr. Tymińskim i wicewojewodą dr. Małaszyńskim na czele, przedstawiciele zarządu miasta z p. p. wiceprezydentem inż. Dudekiem, wojska, duchowieństwa, P. A. U., wszystkich wyższych uczelni krakowskich, kurator okręgu szkolnego Stypiński, przedstawiciele świata literackiego, naukowego, artystycznego itd. Osobną grupę, oddającą hołd pamięci żołnierza-powstańca i członka rządu narodowego 1863/64, stanowiły delegacje z pocztami sztandarowymi federacji P. Z. O. O. z pocztem sztandarowym Związku Legionistów polskich w historycznych mundurach z r. 1914 oraz liczna publiczność.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, odegranego przez orkiestrę miejską zeszli do grobów zasłużonych, gdzie u sarkofagu poety, po oddaniu hołdu jego pamięci, złożono szereg pięknych wieńców. Pochyleniem sztandarów przed sarkofagiem poety zakończyła się uroczystość na Skałce.

W południe mimo ulewnego deszczu uczestnicy uroczystości zebrali się tłumnie w ul. Łobzowskiej gdzie na pięknie i artystycznie udekorowanym gmachu pod L. 7 nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Adama Asnyka. Aktu odsłonięcia tablicy, po wygłoszonym przemówieniu dokonał w imieniu prezydenta m. Krakowa p. o. wiceprezydenta inż. Dudek, po czym chór „Echa" odśpiewał „Gaude Mater".

Z kolei zabrali głos poeta Jan Pietrzycki, który uczcił zasługi Asnyka na polu literatury, wiceprezes zarządu głównego T. S. L. nacz. Osiecki złożył hołd Asnykowi jako twórcy T. S. L. a dyr. Firla imieniem federacji P. Z. O. O., jako powstańcowi i członkowi rządu narodowego w r. 1863. Uroczystość zakończono przy dźwiękach orkiestry miejskiej.

Tablica pamiątkowa, z brązowym popiersiem poety dłóta art. rzeźbiarza Karola Hukana, umieszczona na froncie gmachu przy ul. Łobzowskiej zawiera następujący napis.

„W domu parterowym, który istniał na tym miejscu, żył, tworzył i zmarł Adam Asnyk ur. 11 września 1938 r., zmarł 2 sierpnia 1897 r.

Wielki poeta i obywatel, członek rządu narodowego 1863/64, bojownik o wolność i oświatę narodu, pierwszy prezes T. S. L. w setną rocznicę urodzin poety tablicę tę położył zarząd miejski w r. 1938".

Wieczorem cały udekorowany gmach wraz z tablicą pamiątkową iluminowano bogato światłem reflektorów.

W uroczystościach wczorajszych ku czci Adama Asnyka wziął również żywy udział krakowski świat dziennikarski. Adam Asnyk był bowiem jednym z założycieli i pierwszym redaktorem przez kilkadziesiąt lat wychodzącej w Krakowie „Nowej Reformy", organu stronnictwa demokratycznego.

Policjant przy łożu rannego szofera czuwał przez kilka tygodni

Przed kilku tygodniami odbiła się głośnym echem w Krakowie strzelanina nocna na plantach, tuż obok Wawelu. W tym to miejscu doszło wówczas do incydentu między dwoma szoferami, a dwoma wywiadowcami policji, patrolującymi w tej okolicy. W wyniku zajścia doszło do strzelaniny. Wywiadowcy oddali kilka strzałów, od których został raniony szofer Leon Pujdak.

Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili 7 ran postrzałowych. Stan rannego był prawie że beznadziejny. Dokonano dwóch transfuzji krwi, kilku zabiegów chirurgicznych w wyniku których udało się w końcu utrzymać Pujdaka przy życiu.

Równocześnie toczyły się przeciw Pujdakowi dochodzenia karne, które zostały zakończone sporządzeniem aktu oskarżenia o napaść na urzędnika w służbie czynnej. W związku z tym zawieszono nad Pujdakiem areszt śledczy, a ponieważ nie można było na razie przewieźć go do szpitala, ustawiono przy jego łożu w szpitalu posterunek policyjny.

Obecnie stan zdrowia Pujdaka uległ na tyle poprawie, że będzie on mógł w najbliższych dniach opuścić szpital W związku z tym obrońca jego adw. dr Schechter wniósł prośbę o uchylenie aresztu tymczasowego. Sędzia dr Konopka, który prowadzi tę sprawę, załatwił prośbę pozytywnie, tak że posterunek przy łożu szpitalnym Pujdaka został zwinięty.

W ciągu bieżącego tygodnia Pujdak opuści szpital, a w najbliższym czasie odbędzie się rozprawa sądowa.

Śmiertelność wśród lekarzy amerykańskich

Według oficjalnych statystyk, w ciągu roku 1937 zmarło w Stanach Zjednoczonych 3.277 lekarzy. Najczęstszą przyczyną śmierci lekarzy amerykańskich okazała się choroba serca. Zanotowano 1.320 wypadków zgonu na serce, 392 zgony spowodowane zostały natomiast zapaleniem płuc. Na trzecim miejscu znajduje się skleroza, która spowodowała 382 zgony. Inne choroby stały się przyczyną zgonów w następującym stosunku: rak (314), zapalenie nerek (172), cukrzyca (73), uremia (63), choroby moczopłciowe (74), grypa (43), gruźlica (56), uwiąd starczy (21), etc. 151 lekarzy zginęło w wypadkach, z czego 71 w wypadkach samochodowych, 37 przy upadku, 4 w katastrofach lotniczych oraz 4 wskutek zatrucia lekarstwami. Zarejestrowano także 2 wypadki zgonu wywołane elektryzacją i 2 z powodu promieni Rentgena. 52 lekarzy popełniło samobójstwo.

Spadek liczby akademików-żydów w Polsce

W ostatnim numerze „Jidisze Ekonomik", miesięczniku wydziału ekonomiczno-statystycznego Żydowskiego Instytutu Naukowego, p. Menachem Mirkin zamieścił interesujące zestawienie o liczebności akademików-Żydów w Polsce. Przed 10 laty akademicy-Żydzi stanowili 1/5 ogółu studentów, dziś zaś stanowią 9.9 pct., a więc tyle, ile wynosi odsetek ludności żydowskiej wśród ogółu ludności w Polsce. Spadek ten wyraził się również w liczbach bezwzględnych. Przed 6 laty było jeszcze 9 700 akademików-Żydów, dziś zaś jest zaledwie 4.800. Młodzież żydowska rezygnuje z studiów uniwersyteckich, gdyż straciła nadzieję na uzyskanie pracy po ich ukończeniu. Spadek liczby studentów-Żydów zaznaczył się na wszystkich bez wyjątku działach, najmocniej jednak na prawie. Odsetek Żydów, który jeszcze w roku 1930 wynosił na prawie 26 pct, obecnie wynosi zaledwie 6 i pół pct., a więc mniej nawet niż na medycynie, gdzie nie od dziś istnieje faktyczny numerus clausus dla studentów-Żydów. Nie ulega też wątpliwości, że zamknięcie listy adwokackiej przyczyni się do katastrofalnego spadku liczby studentów-Żydów. Również na filozofii, gdzie Żydzi stanowili przed laty pokaźny odsetek, liczba ich znacznie się zmniejszyła.

—oo—

Partia pokera o Sudety

Od wyniku gry zależą losy Europy.

Coraz częściej pojawia się w prasie światowej porównanie rozgrywającej się obecnie walki o Sudety z partią pokera. Poker, jak wiadomo, jest grą hazardową, której rezultat zależy nie tylko od kart posiadanych, ale i umiejętności sugerowania stronie przeciwnej, że się ma bardzo mocne karty w ręku. W tej hazardowej grze zwycięża niekoniecznie silniejszy, bo nieraz odnosi przewagę ten, kto lepiej umie udawać i ma bardziej wytrzymałe nerwy.

Przedmiotem partii pokera, w której bierze udział cała niemal Europa i której w naprężeniu przygląda się świat, jest problem Niemców Sudeckich, mniejszości w Czechosłowacji i wyraz, które dążenia ich do autonomii mają znaleźć w nowo skonstruowanym ustroju państwowym. Henlein w tej grze jest partnerem, którego najsilniejszym atutem jest Hitler. Chwilami nie wiadomo nawet, czy właśnie ten najsilniejszy atut nie jest sam decydującym graczem.

Zależnie od tego, kto gra i kto decyduje, kształtują się losy partii, maleją lub zwiększają szanse kompromisowego jej załatwienia. Atutem Henleina jest groźba zerwania rokowań i wystąpienia bezpośredniego na arenę jego potężnego protektora. Atutem Hitlera jest groźba, że nie pozwoli na dalsze przewlekanie sprawy. W chwili gdy partnerzy dalsi, Anglia i Francja, angażują się mocniej na rzecz kompromisu, Berlin odkłada stanowczą decyzję, pozwala dalej toczyć się rokowaniom wzamian jednakowoż za nie zamknięcie drzwi żąda dalszych koncesyj dla Niemców sudeckich.

Atutem Pragi w pertraktacjach jest stanowisko Anglii i Francji, względnie i Stanów Zjednoczonych, oświadczających się przeciw zmienianiu siłą stanu rzeczy w Europie środkowej. Im wyżej ceni się siłę i decyzję państw zachodnich, tym większe stają się szanse pokojowego załatwienia sporu. Wiele zależy od tego, czy Berlin wierzy w to, że państwa zachodnie gotowe są w danym wypadku urzeczywistnić swoje zapowiedzi i oświadczenia. Mówi się nawet o tym, że w decydujących kołach niemieckich istnieją dwa obozy różniące się poglądami na możliwość interwencji Francji i Anglii.

Niemcy otwierają grę, mają więc inicjatywę, nadają ton i tempo. Używają akcentów to silniejszych, to bardziej łagodnych i pojednawczych. Groza akcentów mocnych zwiększa siłę przekonywującą żądań, wysuwanych w pertraktacjach. Rząd czechosłowacki zdaje sobie doskonale sprawę z powagi sytuacji, a jego zachodni doradcy nakłaniają go do poczynienia daleko idących ustępstw. Ustępstwa te idą tak daleko, że właściwie różnica między tym, co się da uzyskać w sposób pokojowy, a tym co można by wymóc siłą, jest, objektywnie biorąc, dosyć nieznaczna. Wszystko jednakowoż zależy od tego, czy gra zakończy się na partii sudeckiej, cy też przewidziane są dalsze partie, do których Sudety — oraz Austria — stanowią jedynie uwerturę. O ile kto przyjmie tą drugą ewentualność za brdziej prawdopodobną, to kwestia takiego czy innego załatwienia sprawy sudeckiej, przyjęcia tych czy innych postulatów schodzi na dalszy plan, stanowi jedynie akompaniament do gry rozgrywającej się na innym terenie. Państwa zachodnie ze swej strony zastanawiają się ustawicznie nad konsekwencjami poparcia, którego Hitler udziela Henleinowi i nad granicami, do których może dojść ta pomoc i opieka. Zastanawiają się nad stopniem przygotowania wojskowego i ekonomicznego Niemiec, nad ich możliwymi planami, nad taktyką kół kierujących i nad nastrojami i reakcjami ludności. Mimo całego impetu gry, mimo namiętności, którą partnerzy w nią wkładają, odnosi się wrażenie, że grający ociągają się, wahają, zastanawiają się, czy i kiedy położyć na stole stawkę najwyższą.

I dlatego obserwatorzy, skupieni wokoło stołu, przy którym gracze rozgrywają partię o tak wysokich, o tak doniosłych stawkach, gubią się w ocenie szans grających i w horoskopach na temat wyniku gry, która jest jeszcze w pełnym toku i dlatego podlega wciąż wszelkim możliwym kaprysom i wstrząśnieniom, związanym z hazardem. Czy coraz to dalej idące ustępstwa na rzecz Henleina ułatwiają politykę Hitlera, o ile dla niego kwestia sudecka jest tylko fragmentem jego polityki? Czy uzyskanie zwrotki kosztem bardzo wielkich ustępstw opłaci się Pradze? Czy państwa zachodnie, dążąc do kompromisu, osłabiają, czy też potęgują impet strony przeciwnej — i czy wysuwając w mniejszym lub więksym stopniu argument możliwej interwencji przyczyniają się do naprężenia czy odprężenia sytuacji? I czy wreszcie inicjujący hazardową grę może w ten sposób zwiększyć swój majątek, czy też naraża się w rezultacie na przegraną? Oto są pytania zadawane w związku z hazardową partią, zmienną i niepewną, jak wszelki hazard, a utrzymującą wszystkich w najwyższym naprężeniu, dzięki bardzo wysokim stawkom, o które w danym wypadku chodzi.

(P. A. T.)

Na linii Londyn-Warszawa

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

Londyn, we wrześniu

Stosunki polsko-brytyjskie można zawsze było przyrównać do małżeństwa z rozsądku. Nie było w nich nigdy uniesień pierwszej miłości (jak to się działo z Francją), brak w nich było przymuszonych karesów (jak to widzimy z Niemcami). Ot, zwyczajny rozumowy związek oparty na fakcie istnienia wielu wspólnych interesów, poparty brakiem istnienia jakichkolwiek podstawowych sprzeczności. Te umiarkowane pod względem temperatury i rozmiaru relacje mają jednak dążenie do należytego i pomyślnego rozwoju, jeżeli zważymy tendencje panujące zarówno w łonie społeczeństwa brytyjskiego, jakoteż i w dziedzinie kontynentalnej polityki brytyjskiej. Jeden i drugi czynnik pozostają w takiej współzależności, że trudno istotnie rozróżnić, który jest przyczyną, a który skutkiem. Możliwym jest, że oba pozostają w związku logicznym z podstawową koncepcją interesów kontynentalnych Wielkiej Brytanii streszczających się w słowie: P o k ó j.

Wkroczenie hitleryzmu wojującego na widownię polityczną Europy nie stworzyło nowego biegu myśli europejskiej polityki brytyjskiej, ale wzmocniło istniejące niemal od wojny burskiej tendencje. Istniejące na kontynencie na ogół błędne przekonanie o jakoby niezmiennej tendencji ku izolacji, ma swe źródło w dość krótkim okresie polityki Albionu w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia. Ta dość oportunistyczna teza wielkich mężów stanu Anglii wiktoriańskiej, była jednak uzasadniona ostatecznym wykańczaniem potężnego gmachu imperium. Dziś Anglia nie dokonuje żadnej rewizji swych zasad; działa jedynie aktywniej po dawno ustalonej linii.

Wobec istnienia naczelnego hasła polityki brytyjskiej: pacyfikacji europejskiej usuwa się na drugi plan (z punktu widzenia Albionu) kwestia ekspansji wschodniej Niemiec. Stworzenie hegemonii niemieckiej w tej części świata zagraża wprawdzie interesom imperialnym, ale niebezpieczeństwo to — przyznać należy — nie jest bezpośrednie. Jeżeli tedy Mr. Chamberlain twierdzi, że W. Brytania nie jest zainteresowana w sprawach Europy Środkowej „immediately", to nie oznacza to jednak, by każdy troskliwy polityk angielski nie życzył Niemcom jak najszybszego potknięcia się na tej drodze. Ale w świetle wysiłków pokojowych W. Brytanii ratunek Czechosłowacji jest ratunkiem właśnie „niebezpośrednich" interesów. Uwolnienie Czechosłowacji od zmory podboju germańskiego, uniknięcie powszechnej pożogi wojennej jest bowiem tym czynnikiem, który zagrodzi drogę pochodowi niemieckiemu na Wschód. W konsekwencji oznacza to, że „pierwszorzędniejące" w miarę postępu ku Lewantowi interesy brytyjskie zostaną uchronione przed groźnym konkurentem nie tylko handlowym, ale i politycznym.

Ale zdecydowana wola W. Brytanii nie oznacza, iż zadanie jej jest łatwym do przeprowadzenia. Anglia szuka elementów w polityce europejskiej, któreby można było zdobyć dla angielskiej koncepcji równowagi europejskiej i zasady „live and let live" niebardzo dobrze dziś dźwięczącym w języku Goethego jako: „leben und leben lassen". W tych poszukiwaniach za filarami pokoju europejskiego nie od dziś zwraca uwagę społeczeństwa brytyjskiego — Polska. Coraz większe zainteresowanie budzi tu problematyka polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej; kraj nasz, nieznany do niedawna nawet dla wykształconego Brytyjczyka, staje się coraz bardziej celem turystyki angielskiej. A że równa się to baczniej obserwacji, świadczy o tym wzrastające zainteresowanie prasy i publiczności brytyjskiej rolą, jaką w bieżącym konflikcie europejskim odgrywa i m o ż e odegrać Polska. Nie ulega wątpliwości, że podstawowa teza polityki min. Becka dążącego do uniknięcia starcia wojskowego dwu „ideologii" na terenie Polski, znajduje pełne zrozumienie i aprobatę w Anglii. Ale takie bierne ujęcie polityki wielkiego państwa leżącego w centrum Europy Wschodniej, zdaniem kół politycznych w Anglii, nie jest koncepcją, którąby mogła stanowić legitymację wejścia do dyrektoriatu europejskiego, którego powstanie jest nieuniknione, skoro tylko Europa minie najniebezpieczniejsze rafy obecnego przesilenia. Na wypadek bowiem likwidacji kryzysu bez wojny, co oznaczać będzie, że Niemcy nie czują się na siłach narzucić Europie swą wolę, będzie mu siała nastąpić pewna forma współpracy naszego kontynentu z Niemcami. Gdy to nastąpi, można przyjąć, że Niemcy sprzeciwią się udziałowi Polski w tym nowym koncercie europejskim, jeżeli Polska nie wykorzysta obecnej oferty brytyjskiej i nie zwiąże mocarstw zachodnich wagą swej decyzji. Jest to właśnie moment, który w ostatnich rozmowach starali się wyjaśnić przedstawiciele dyplomatyczni Warszawy i Londynu. Koła polityczne mówią o ofiarowaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Nie jest ważnym, czy to jest prawdą czy nie, ale fakt pod niesienia takiej możliwości w miesiąc po zapowiedzianej odmowie reelekcji do tejże Rady, po lansowanych pogłoskach o całkowitym wycofaniu się z Ligi, — jest symptomatycznym dla krzyżujących się w polityce naszej tendencyj.

Jest jasnym, że decydującym momentem dla dalszego pomyślnego rozwoju stosunków angielsko - polskich jest rola, jaką odegra Polska w pacyfikacyjnej akcji brytyjskiej. Anglia widziałaby chętnie zastąpienie gwarancji sowieckich dla Czechosłowacji, których szczerości nie zawsze można wierzyć, solidnym poparciem polskim. Wyklarowanie położenia Polski postawiłoby przed panami Niemiec, wizję bloku pokojowego, którego determinacja odebrałaby im chętkę kontynuacji awanturniczej polityki. Po raz pierwszy też w historii byłaby Słowiańszczyzna nie pozostawiona swemu własnemu losowi, ale posiadałaby gwarancje najpotężniejszych mocarstw świata. Psychologiczne znaczenie takiego przełomu dla opinii angielskiej miałoby znaczenie epokowe.

Perspektywy stosunków polsko - angielskich są wielkie. Ułożone mogą być one na obfitej wymianie świadczeń. A wiadomo, że z Anglikami handlować warto.

FELIKS WIRTH

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

RADJO

Poniedziałek, 12 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Kierka“ — opowiadanie Jana Grabowskiego; 11.15 Muzyka francuska — płyty; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.05 Krakowski dziennik sportowy; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; (giełda zbożowa); 15.15 „Bogactwo pośmiertne Tut-tankh-amena“ — pogadanka dla dzieci starszych, wygł. Jan Zatora; 15.30 „Czy wiecie, że..“ w opr. dr. Jan Reguły; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry jazzowej Rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, duetu refrenistów (A. Brydak i Zbigniew Wyskiel), Love Short — piosenki lekkie i duetu gitar hawajskich „Tahiti“ — Transmisja z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie; 16.45 „Konstanza, Pirens, Stambuł — pogadanka; 17 „To i owo“; 17.10 Z Katowic: Audycja wymienna. Trio rozgł. katowickiej; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Pogadanka sportowa; 18.10 Pieśni w wykonaniu J. Trzaski. Przy fortepianie Teodor Ryder; 18.30 Audycja strzelecka; 19 Tr. „Dni mickiewiczowskich“ w Nowogródku; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Z przeszłości“ — koncert rozrywkowy. Wyk.: Chór męski „Echo“ pod dyr. K. Majerana i orkiestra salonowa pod dyr. J. Leszczyńskiego, w przerwie: „Podwójny człowiek“ — wg. noweli Bolesława Prusa. Radiofonizacja Z. Hierowskiego, w wykonaniu zespołu „Śląskiej Pozytywki; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Kuliusz Kędziora: „Pani Kaletowa“ (odcinek prozy), czyta autor; 21.10 Chór Dana w swoim repertuarze; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 8.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o Puchar Gordon-Benetta; 11 p. Kraków; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. W przerwie program; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 15.05 Radiofonizacja kraju; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.30 Gawęda o literaturze; 15.45 p. Kraków; 17 „Wrześniowe gody w świecie owadów“ — pogadanka; 17.10 Gra trio rozgłośni katowickiej; 17.50 Chwilka społeczna; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 22 Wiadomości sportowe; 22.05 „Z życia Zagłębia Dąbrowskiego“; 22.20 Najnowsze przeboje (płyty); 23 p. Kraków.

LWÓW 8 „Zaczynamy tydzień“ — audycja poranna; 11.15 p. Kraków; 14.40 Transmisja z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Roksolanki“ — fragment ilustrowany muzycznie; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Muzyka polska“ — 17.55 „Hallo uwaga!“; 18 p. Kraków; 19 „Z dawnej muzyki“; 19.20 p. Kraków; 21 Skrzynka techniczna; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Przegląd listów wakacyjnych“ — reportaż muzyczny; 23. p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 13.45 Fragmenty z oper włoskich (płyty); 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Koncert życzeń; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 17.50 O wszystkim po trosku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Felieton; 22.05 Muzyka taneczna i piosenki z płyt.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanka rolnicza; 19.15 Koncert poświęcony pamięci kompozytora Idelsona w wyk. Efraima Goldsteina (skrzypce) przy akomp. Arie Sachsa. W programie: dwie pieśni z opery „Jefte“ oraz pieśni ludowe; 19.40 Pogadanka z życia zwierząt; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski: komunikaty; 20.30 Przegląd polityki międzynarodowej (G. Lichtheim); 20.45 Koncert wieczorny. W programie Rymskij-Korsakow, Szaliapin, dwie arie z opery „Borys Godunow“ (płyty); 21.15 Pieśni dla dzieci (Mozart, Schubert, Brahms, Dworak i inni); 21.30 Koniec programu.

*

18 BELGRAD: Koncert chóru; LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy; LYON: Koncert ork.; — RADIO PARIS: Recital fortepianowy; 18.25 DROITWICH: Koncert solistów; 18.30 SOFIA: Piosenki; 18.40 BUDAPESZT: Sonaty na skrzypce i fortepian; TULUZA: Melodie filmowe; 18.45 PARIS PTT.: Recital wiolonczelowy; 18.50 RADIO ROMANIA: Recital śpiewaczy.

19 DROITWICH: Melodie ulicy londyńskiej; FLORENCJA: Muzyka i piosenki; 19.25 BUDAPESZT Koncert symfoniczny; 19.30 MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; RADIO ROMANIA: Koncert wieczorny; RZYM: Muzyka rozrywkowa; 19.35 OSLO: Muzyka lekka; 19.45 SOFIA: Koncert symfoniczny; TULUZA: Muzyka organowa; — 19.50 HILVERSUM: Koncert ork.

20 BELGRAD: Transmisja z Opery; LONDYN Melodie taneczne; — 20.15 DROITWICH: Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu; KOPENHAGA: Melodie operetkowe; 20.25 OSLO: Koncert ork. symfonicznej 20.30 LILLE: Koncert symfoniczny, dyr. Rosenthal; POSTE PARISIEN: Muzyka lekka; RADIO PARIS: „Orfeusz“ — opera Glucka; 20.45 SOTTENS: Muzyka dwufortepianowa.

21 LONDYN REG.: Melodie filmowe i kabaretowe; POSTE PARISIEN: Muzyka lekka; 21.10 BUDAPESZT Muzyka cygańska; 21.25 KOPENHAGA: Koncert dawnej muzyki w wyk. orkiestry i solistów; 21.30 TULUZA: Melodie argentyńskie; 21.45 RADIO ROMANIA: Koncert nocny; 21.55 FLORENCJA: Muzyka lekka.

22 SOFIA: Muzyka taneczna; 22.15 LAHTI: Muzyka lekka; 22.15 OSLO: Koncert rozrywkowy; 22.20 DROITWICH: Utwory Schuberta w wyk. orkiestry; 20.30 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka kameralna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 22.40 RZYM: Muzyka taneczna.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; 23.10 BUDAPESZT: Muzyka taneczna; DROITWICH: Muzyka taneczna; 23.15 MEDIOLAN: Muzyka taneczna; TULUZA: Wesoła audycja; 23.30 LONDYN REG.: Muzyka kameralna.

Egipt nie weźmie udziału w „kongresie panarabskim“

Aleksandria, 11. 9. ŻAT. Parlamentarzysta egipski Alouba — pasza i przewódca palestyńskiej partii arabskiej „Istiklal“, Auni-bey Abdul-Hadi zwrócili się do premiera egipskiego Machmuda-paszy o wyznaczenie oficjalnej reprezentacji egipskiej na mający się odbyć w dniu 7 października w Kairze tzw. palestyński kongres panarabski. Premier odmówił tej prośbie.

Liczne odznaczenia dla Żydów holenderskich

Amsterdam, 11. 9. ŻAT. Królowa Wilhelmina mianowała przewodniczącego Holenderskiej Rady Opieki nad Zdrowiem, okulistę żydowskiego dra N. M. Josephus Jitta oficerem orderu Orange Nassau. Poza tym wysokie odznaczenia otrzymali następujący Żydzi: architekt amsterdamski J. F. Staal, znany drukarz i działacz żydowski L. Levisson, prawnik i arbiter w konfliktach o pracę prof. A. C. Josephus Jitta, sekretarka zrzeszenia dziennikarzy w Hadze Emmy J. Belinfanto, sekretarz gminy żydowskiej Almedo M. E. de Metz oraz dyrektor generalny amsterdamskiego domu towarowego M. Meyer.

* * *

Amsterdam, 11. 9. ŻAT. Inspektor służby sanitarnej holenderskiej armii lądowej gen. S. W. Praag, przeszedł na emeryturę. Gen. Praag liczy lat 62 i posiada najwyższe wojskowe i cywilne odznaczenia holenderskie.

* * *

Amsterdam, 11. 9. ŻAT. Żyd holenderski J. D. Oppenheimer, który od 15 lat mieszka w Palestynie i jest dyrektorem rolniczej stacji eksperymentalnej Agencji Żydowskiej w Rechoboth, mianowany został przez rząd holenderski kierownikiem Rady dla kultur cytrusowych w Surynama (holenderskie Indie Zachodnie).

Trzej marszałkowie włoscy - żydowskiego pochodzenia?

Zurych, 11. 9. ŻAT. Powołując się na „źródło absolutnie pewne“, „Israelitisches Familienblatt“ informuje, że szef włoskiego sztabu generalnego i zdobywca Abisynii marszałek Bodoglio jest Żydem z urodzenia i wyznania. Pisma włoskie doncsiły ostatnio, że zdobywca Lybii, marszałek Graziani, który do niedawna był wicekrólem Abisynii, został odwołany z tego urzędu ze względu na swe żydowskie pochodzenie. Że gubernator Lybii, marszałek Balbo, jest Żydem z pochodzenia, jest rzeczą od dawna wiadomą.

Komisarze nazistyczni nie mogą dysponować majątkiem Żydów austriackich w Czechosłowacji

Praga, 11. 9. ŻAT. Sąd okręgowy w Cheb (Eger) przyznał niedawno prawo wiedeńskiemu komisarzowi nazistycznemu dysponowania filiami firmy, należącej do Żyda austriackiego, jakie czynne były w Czechosłowacji. Przeciwko temu wyrokowi złożono apelację do sądu najwyższego w Pradze. Sąd najwyższy unieważnił wyrok sądu okręgowego i polecił skreślić komisarza nazistycznego z rejestru handlowego. Sąd stwierdził w motywach wyroku, że ustawa z 12 kwietnia 1938 o ustanowieniu komisarzy w przedsiębiorstwach na obszarze Austrii ma moc obowiązującą tylko na obszarze austriackim. Poza tym zapisanie do rejestru kolidowałoby z ustawodawstwem czechosłowackim, w szczególności zaś przepisem konstytucji, która zapewnia wszystkim mieszkańcom czechosłowackim, również obcokrajowcom nietykalność ich własności prywatnej, która może być ograniczona tylko na drodze ustawowej. Wyrok sądu najwyższego ma doniosłe znaczenie dla wielu firm żydowskich w Austrii, które posiadają filie w Czechosłowacji.

Naczelny rabin Palestyny Dr Herzog będzie konferował z ministrem kolonii

Londyn, 11. 9. ŻAT. Do Londynu przybył naczelny rabin Palestyny dr Icchok Herzog. Rabin Herzog przybył wraz z rabinem Meirem Berlinem, członkiem egzekutywy światowej Mizrachi.

Jak przypuszczają, rabin Herzog odbędzie konferencję z ministrem kolonii Malcolmem MacDonaldem o sytuacji w Palestynie.

Brytyjska Federacja Mizrachi wyda w środę przyjęcie na cześć gości. Rabin dr Herzog będzie, jak wiadomo, przesłuchany również przez komisję do podziału Palestyny.

Na marginesie

P. Mosdorf nie napisze recenzji o książce Marii Dąbrowskiej...

P. Jan Mosdorf, autor „Wczoraj i dziś", tej dwutomowej i mętnej ewangelii neofaszyzmu polskiego, mocno się pogniewał na p. Marię Dąbrowską i oświadczył na łamach „Prosto z Mostu", że nie napisze recenzji z ostatniej publikacji świetnej pisarki polskiej. Przypuszczamy, że p. Maria Dąbrowska nie zmartwiła się tą groźbą i łatwo pogodzi się z tym, że p. Mosdorf nie będzie pisał więcej o jej książkach. P. Dąbrowska z góry chyba wiedziała, że nie może liczyć na p. Mosdorfów i dla nich nie pisze swej publicystyki, przepełnionej najgłębszą odpowiedzialnością i prześwietloną najszczerszą troską o dobro społeczeństwa. Czy p. Mosdorf naprawdę nie widzi tej rażącej niewspółmierności między swymi wypocinami a tak świetną twórczością publicystyczną Marii Dąbrowskiej? Nie dziwi nas ta megalomania, dziwi nas natomiast wprost groteskowa pretensjonalność p. Mosdorfa.

Oto p. Mosdorf ma odwagę zarzucać p. Dąbrowskiej nierzetelność publicystyczną, polegającą na tym, że autorka „Nocy i dni" nie uwzględniła w drugim wydaniu swego dziełka o spółdzielczości „sprostowań jej nieubłaganego krytyka z „Prosto z Mostu". P. Mosdorf postanowił się zemścić i dlatego nie pisze recenzji. Z uwag jednak mściwego krytyka dowiadujemy się, że rzekoma nieuczciwość publicystyczna p. Marii Dąbrowskiej polega m. in. też na tym, że zalicza księcia Seweryna Czetwertyńskiego nie do obozu narodowego, tylko do konserwy. P. Mosdorf udaje naiwnego, zachowując się tak, jak gdyby naprawdę istniała jakaś głęboka przepaść między endecją starszego pokolenia a konserwą, tak ostatnio mizdrzącą się do endecji i tak gorliwie zabiegającą o utworzenie wspólnego frontu z endecją starego typu. P. Mosdorf zapomina jednak o tym, że jego pretensje mogłyby być uzasadnione, gdyby on sam był bez winy. Oto niedawno, omawiając odgrzebaną publikację antyżydowską ks. Pranajtisa, pisał p. Mosdorf, że w procesie Bejlisa „udowodniono" Żydom mord rytualny. 25 lat minęło w tych dniach od głośnego procesu Bejlisa. Znamy teraz wszystkie kulisy tego procesu, o którym zresztą pisze też wielki obrońca żydowski Gruzenberg w swych pamiętnikach. Teraz na podstawie aktów, ogłoszonych z archiwów caratu dla każdego nieuprzedzonego badacza nie ulega już żadnej wątpliwości, że proces Bejlisa był nikczemną prowokacją z strony caratu, posługującego się w swej walce o utrzymanie się na powierzchni życia najpodlejszymi kłamstwami. Mimo to p. Mosdorf zapewnia swych czytelników, że Żydom „wykazano" mord rytualny. Ten sam p. Mosdorf ma też odwagę oskarżać p. Marię Dąbrowską nie tylko świetną pisarkę, ale jednego z najuczciwszych w Polsce ludzi pióra, o nieuczciwość publicystyczną. Czy p. Mosdorf naprawdę nie zdaje sobie sprawy z tego, jak dalece jest, powiedzmy delikatnie, śmieszny?

Maria Curie-Skłodowska bez retuszu

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" poświęca Quidam szereg niezwykle interesujących uwag polskiemu przekładowi pięknej biografii Marii Curie-Skłodowskiej ,napisanej przez jej córkę, p. Ewę Curie. Quidam zadał sobie tyle trudu, by porównać doskonały zresztą pod względem formy przekład p. Hanny Szyllerowej z oryginałem. To porównanie dało sensacyjne wprost rezultaty. Tłumaczka, kierując się widocznie tak pospolną manią bronzowienia, opuściła z tekstu cały szereg ustępów tak bardzo charakterystycznych dla indywidualności wielkiej uczonej polskiej. Opuszczony został ustęp o pogardliwym ustosunkowaniu się Piotra Curie do wszelkich orderów i odznaczeń. M. in. opuszczono też wszelkie wzmianki o żydowskich przyjaciołach i przyjaciółkach Marii Curie Skłodowskiej. Reasumując te swoje uwagi dochodzi p. Quidam do przeświadczenia, że tłumaczka kierowała się snobistyczną manią niezrażenia naszej rodzimej koltuneril. Maria Skłodowska-Curie była indywidualnością tak potężną i tak szlachetną w swych aspiracjach, że doprawdy niepotrzebne są wszelkie próby jej bronzowienia. Wiemy doskonale, że nie żywiła żadnych animozji rasowych, że była humanistką w prawdziwym znaczeniu tego słowa, że przede wszystkim ceniła w każdym człowieku godność ludzką, ale czytelnik polski dowiedzieć się nie może, że miała — przyjaciół żydowskich...

MOASSI.

Tydzień giełdowy

Nastrój wyczekiwania na rynku akcyj i walut

WARSZAWA, 11 września

Giełdy światowe wykazywały w tygodniu ubiegłym dużą rezerwę. Przyczyniły się do tego: Parteitag" w Norymberdze i niewyjaśniona sprawa Sudetów. Pomimo dużego naprężenia politycznego nie odczuwano jednak na rynkach światowych nastrojów panicznych. Kursy akcyj i papierów procentowych były wprawdzie słabsze, ale nigdzie nie dał się zauważyć zbyt silny spadek notowań.

GIEŁDA NOWOJORSKA

rozpoczęła tydzień ogólną zniżką kursów, do czego przyczyniły się nie tylko niepomyślne wiadomości z Europy, ale także znaczny spadek zatrudnienia w przemyśle stalowym. Nastrój zniżkowy utrzymał się z niewielkimi zmianami przez cały prawie tydzień. Pożyczki polskie na giełdzie nowojorskiej miały usposobienie niejednolite. W dniu 9 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 2 b. m.): 8 proc. Poż Dillona 33.00 35.00), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 50.37½ (52.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 46.00 (43.00). 7 proc. Poż. m. Warszawy 30.50 (30.50), 7 proc. Poż. Śląska 32.00 (30.00).

Obroty na

GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

znacznie się skurczyły. Zarówno spekulacja, jak i publiczność wstrzymywała się od zawierania tranzakcyj, czekając na wyjaśnienie sytuacji w Europie środkowej. Kursy przeważnie zniżkowały, przy czym szczególnie silnie obniżyły się papiery anglo-amerykańskie, w związku z baissą na Wall Street, a dalej akcje naftowe z akcjami koncernu Shella na czele, akcje południowe i zachodnio-afrykańskich kopalń złota i pożyczki czesko-słowackie, niemieckie i chińskie. Mocną tendencję wykazywały jedynie prawie przez cały tydzień brytyjskie papiery państwowe. akcje kauczukowe i kolejowe.

NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ

zaznaczyła się początkowo tendencja słaba, zarówno dla rent jak i dla akcyj. We wtorek nastrój był nieco lepszy, ale już w środę w związku ze spadkiem kursów na giełdzie nowojorskiej, nastąpiła zniżka, która dotknęła najbardziej papierów międzynarodowych, akcyj bankowych i naftowych. Przejściowo tylko pod koniec zebrania środowego i na początku zebrania czwartkowego większość notowań podniosła się, ale już następny dzień, wskutek niepewnej sytuacji politycznej, przyniósł ponowną zniżkę kursów.

Tranzakcje

NA GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ

rozwijały się leniwie. Przyczyniły się do tego zarówno wypadki polityczne, jak i zniżka na Wall Street. Najbardziej ucierpiały holenderskie akcje przemysłowe i papiery amerykańskie. Zniżkowały również, ale w mniejszym stopniu ,akcje cukrowe, tytoniowe i kauczukowe. Również

GIEŁDA BRUKSELSKA

miała usposobienie słabe. Obroty były bardzo małe, spadły zarówno kursy akcyj, jak i papierów procentowych.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

dała się zauważyć duża podaż akcyj i rent. Publiczność prawie zupełnie nie brała udziału w grze giełdowej, wskutek czego obroty znacznie zmalały.

GIEŁDA PRASKA

miała początkowo usposobienie słabe, w środku tygodnia jednak wskutek korzystniejszej oceny sytuacji politycznej ze strony sfer giełdowych kursy uległy wzmocnieniu. Od czwartku zaznaczyło się znowu osłabienie tendencji, większość papierów wykazała znowu spadek notowań, a obroty wydatnie się zmniejszyły.

Obroty na

WARSZAWSKIEJ GIEŁDZIE

akcyj i papierów procentowych utrzymały się na ogół w granicach poprzedniego tygodnia. Notowano (pierwsza cyfra z 3, druga z 10 września r. b.) akcje: Bank Polski 122.50—125.00, Bank Zachodni 38.00—38.00, Warszawskie Tow. Kopalń Węgla 35.00—35.75, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 38.25—38.00, Lilpop 87.00—82.00, Modrzejów 17.50 17.25, Ostrowiec 64.25—63, Starachowice 43.25—43.75, Żyrardów 60.50—60.00; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 86.50—84.75, serie tej pożyczki 96.63—94.00, 3 proc. Poż. Inwestycyjna II em. 85.88—85.75, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 42.25—42.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 67.25—66.75, 4½ proc. Wewnętrzna Poż. Państwowa 66.75—66.30, 4½ proc. Listy Zast. Ziemskie 65.00 64.88, 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy 73.88—77.25.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 2, druga z 9 września r. b.) Amsterdam 288.85—287.60, Bruksela 89.70—89.70, Helsinki 11.32, Kopenhaga 115.00 115.00, Londyn 25.75—25.63, Nowy Jork 3.50¾—5.31 3/8, Nowy Jork (kabel) 5.31—5.31⅛, Oslo 129.40—128.75, Paryż 14.45—14.40, Praga 18.33—18.35. Sztokholm 132.70—132.30, Zurych 121.05—120.40.

A. Z. W.

Park-muzeum w Stockholmie

SZTOKHOLM, we wrześniu.

W Szwecji spodziewają się, że zanim skończy się rok bieżący, około dwa miliony osób odwiedzi sławne „muzeum na otwartym powietrzu" — Skansen, w Sztokholmie. Jeżeli cyfra ta zostanie rzeczywiście osiągnięta, będzie to rekord, gdyż dotychczas odwiedzało Skansen przeciętnie półtora miliona ludzi rocznie.

Nadzwyczajną swą popularność Skansen zawdzięcza coraz to nowym rodzajom atrakcji zainstalowanym w parku i przyciągających coraz większe rzesze zwiedzających. Skansen to jednocześnie muzeum, gdzie można podziwiać okazy starej szwedzkiej kultury ludowej, miejsce zabaw, jak również wielkich zebrań.

Piękne położenie, na wysokim wzniesieniu, w największym parku Sztokholmu — Djurgården — uczyniło ze Skansen ulubione miejsce wycieczek miejscowej ludności, a także obiekt odwiedzany przez turystów, zarówno szwedzkich, jak i zagranicznych. Można tam rozkoszując się ciszą spacerować pięknymi alejami i podziwiać panoramę Sztokholmu, można też słuchać muzyki, a w niektóre wieczory brać udział w śpiewach chóralnych — to ostatnie zyskało wielką popularność i ściągnęło do Skansen tłumy dochodzące nieraz do dwudziestu tysięcy osób. Publiczność może oglądać tańce szwedzkie wykonywane w przepięknych strojach ludowych — lub sama brać udział w tańcach współczesnych. W parku wzniesiono również budynki i farmy z różnych epok i dzielnic kraju, meble, dekoracje i ubiory pochodzą z tych samych czasów. W niektórych domkach czynne są warsztaty rzemieślnicze z dawnych czasów. Zwiedzanie tej części parku poucza widza najlepiej o zwyczajach i życiu dawnej Szwecji. Skansen posiada również oddział zoologiczny. Co pewien czas odbywają się w parku wielkie zebrania np. „Dzień Pokoju", „Dzień Dziecka", „Dzień Rolnika" i t. d.

Jak zwykle, tak i w tym roku zwiedziło Skansen wielu cudzoziemców, głównie Amerykanów. Interesuje ich przede wszystkim architektura, meble i stroje ludowe. Pokazano tam również pracę wydmuchiwania szkła i formowania naczyń, lecz najbardziej atrakcyjnymi okazały się śluby w kościele z Seglora. Jest to mały typowy szwedzki kościołek wiejski, który przeniesiono i odbudowano w Skansen.

W oddziale zoologicznym, nowym i wzbudzającym wielkie zainteresowanie okazem, jest olbrzymi jaszczur z wyspy Komodo, ofiarowany niedawno Skansen przez Svensk Filmindustri Comp., której ekspedycja filmowa wróciła po półtoraroczym pobycie z Indii Holenderskich i Syjamu.

Inną wielką atrakcją jest kolejka górska, która przywozi odwiedzających do Skansen, otwar to ją tego lata w obecności króla.

L. B.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Cukier jako środek leczniczy

Że cukier jest jednym z ważnych środków odżywczych i jako taki przedstawia jedno z źródeł energii życiowej — o tym wie każdy z codziennego doświadczenia. Mniej znany jest fakt, że ma on szerokie zastosowanie również jako środek leczniczy: w pewnych cierpieniach jelit i wątroby, w określonym stadium cukrzycy, w niektórych formach zaburzeń w krążeniu krwi, a nadto wśród pewnych okoliczności także w leczeniu ran i żylaków. Że dla przeprowadzenia kuracyj tucznych jest nie do zastąpienia, o tym nawet nie wspominamy. Także po zabiegach operacyjnych można niektóre powikłania w postaci nudności, wymiotów, a nawet zapaści, zwalczać skutecznie przez wstrzykiwania roztworu cukru gronowego.

Dla celów leczniczych używa się cukru gronowego dlatego, ponieważ jest on przez komórki organizmu

NAJŁATWIEJ PRZYSWAJALNY,

ponieważ można go i zażywać i — jeśli zachodzi potrzeba — wstrzykiwać i ponieważ chorzy znoszą go dobrze nawet w dużych ilościach. Czysty cukier gronowy jest biały, krystaliczny, jego słodycz jest do trzech razy słabsza od cukru trzcinowego. Na scutek tego trzeba go też stosować w ilości 3 razy większej, jeśli rozchodzi się o działanie tempeutyczne. Jeśli zachodzi potrzeba zastosowania większych ilości — a można go podawać w ilości 200 do 400 gramów dziennie — to najlepiej słodzić nim cytryny, sok z rumbarbarum, kompoty i tp. Także i u dzieci w pewnych okolicznościach dobrze jest stosować cukier gronowy; można dodawać do kleików ryżowych, pokarmów mącznych i t. d.

Istnieje szereg preparatów cukru gronowego, wśród których dokonywa się wyboru zależnie od sposobu, w jaki ma on być zażyty względnie zastosowany: czy jako pokarm, czy przy pomocy sondy żołądkowej, czy w postaci lewatywy odżywczej, czy wreszcie podskórnie lub dożylnie. Te formy sztucznego odżywiania mogą w pewnych warunkach być

KORZYSTNIEJSZE OD NATURALNEGO SPOSOBU ODŻYWIANIA.

Trzeba jednak o tym pamiętać, że koncentracja roztworu musi być utrzymana w pewnych określonych granicach i że ilość cukru nie może być zanadto wielka, zwłaszcza, jeśli chory cierpi na serce. Do wstrzykiwań używa się cukru gronowego chemicznie czystego, który przechowywany jest i kupowany w aptekach w wyjałowionym roztworze; dla zażywania lub stosowania w postaci lewatyw odżywczych używać można preparatów cukru gronowego, niezupełnie chemicznie oczyszczonego.

Cukier gronowy okazał się bardzo skutecznym

W SZEREGU POWAŻNYCH ZATRUĆ.

Zmniejsza on względnie osłabia szkodliwe działanie morfiny, tlenku węgla, strychniny, sinku potasu, arszeniku, chloroformu, sublimatu i wielu innych. Przyczyna zdaje się leżeć w tym, że produkty przemiany cukru gronowego wchodzą w połączenia z truciznami i osłabiają w ten sposób ich działanie. Także i te trujące substancje, które wytwarzają się w przebiegu pewnych chorób zakaźnych, jak n. p. tyfusu, posocznicy i t. d. mogą przy pomocy cukru gronowego doznać pewnego osłabienia.

Jedno jest jeszcze pole, na którym działanie cukru gronowego nie jest pozbawione swoistego wpływu leczniczego:

LECZENIE RAN.

Zetknąwszy się z raną, cukier gronowy wywołuje obfity prąd soków organizmu i w następstwie tego żywe, silne przekrwienie okolicy rany. Efektem tych zmian jest szybsze oddzielanie się obumarłych cząstek tkanek i pobudzenie bujania i tworzenia się nowej tkanki, która wypełnia powstałe na skutek zranienia, czy uszkodzenia, ubytki.

Odpowiedzi redakcji

N. K. KRAKÓW. Jest to cierpienie, dostępne leczeniu, ale ponieważ przyczyny wywołujące mogą być rozliczne, więc też i leczenie zależne jest od stwierdzenia powodu. Konieczne jest więc zbadanie przez lekarza wzgl. lekarkę chorób kobiecych. Na odległość jest to rzeczą niemożliwą.

H. S. KRAKÓW. Z opisu wnioskujemy, że rozchodzi się tu o t. zw. katar pęcherza, co jednak potwierdzone być musi badaniem. Jeśli-by przypuszczenie nasze miało okazać się trafne, byłoby wskazane zażywanie salolu; ponadto należałoby nosić na podbrzuszu ciepłą, flanelową opaskę i unikać przeziębień. Szczegółowych informacyj udzieli Panu lekarz.

AVIDUS DISCENDI. Należy stwierdzić, czy nie przyszło do powtórzenia się hemoroidów, co się czasami zdarza.

BEŁZ. Wskazane byłoby wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy i naświetlać ją, przynajmniej raz w tygodniu, intensywnie lampą kwarcową. Do mycia włosów używać wody z szczyptą sody; pozatem mydło dziegciowe.

TEODOR Z TARNOWA. Z chwilą uregulowania wypróżnień tak, by nie było zaparcia, wyciek, o którym Pan wspomina, ustąpi bez śladu. — Co do reszty objawów — konieczne jest zbadanie mikroskopowe.

AB. N. D. 1) Środka, któryby mógł zmienić właściwości cery, medycyna nie zna, bo musiałoby się przecież zmienić skórę. — Należy twarz kilka razy dziennie zmywać rozcieńczoną wodą kolońską lub — jeśli tylko cera to zniesie — apteczną benzyną. Potem należy twarz przypudrować. 3) Jest to spowodowane nadmiernym wydzielaniem łoju przez gruczoły łojowe, znajdujące się w skórze. — 4) Nie ma to żadnego wpływu na wspomniane cierpienie skórne.

HELA Z ULICY KRAKOWSKIEJ. 1) I owszem, jest to zupełnie możliwe. — 2) Trzeba przede wszystkim stwierdzić, jaki jest stan faktyczny, a stwierdzić to może tylko lekarz chorób kobiecych po zbadaniu.

NADZIEJA W NEUMANNIE. Niestety, nie umiemy Panu podać ani adresu, ani też żadnych innych szczegółów, o które Pan pyta. Radzimy zasięgnąć porady na klinice chorób uszu, gardła i nosa.

15. Proszę zmywać ciało rano i wieczór wodą z octem. Ponadto stwierdzić należy, czy przyczyną nie jest niedokrewność.

S. S. 22. KRAKÓW. Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej pod „Bełz“.

WDZIĘCZNA AKIBIANKA. 1) Może maść z sublimatem (za receptą lekarską) uwolni Panią od tej przykrej dolegliwości. — 2) Najlepszy efekt daje usunięcie przy pomocy elektrolizy. Uskuteczni to Pani bez śladu lekarz-kosmetyk. Wszelkie wypalania przy pomocy środków chemicznych pozostawić mogą po sobie szpecące blizny.

ER-KA PROWINCJA. 1) U dziecka jednorocznego nie można temu zaradzić. — 2) Tylko odpowiedni sposób odżywiania, a więc zalecona dieta. Preparatu wspomnianego w liście, dzieciom tak młodemu nie podaje się.

ZMARTWIONA. Niestety, sam opis listowny nie wystarcza; to musi obejrzeć lekarz chorób skórnych. Jeśli warunki materialne nie pozwalają Pani na to, trzeba uciec się do pomocy ambulatorium kliniki lub któregoś ze szpitali.

CIERPIĄCA Z GORLIC. Swiąd skóry bywa niekiedy objawem, towarzyszącym starości, na skutek zmian starczych zachodzących w samej skórze. Czasami można uzyskać poprawę drogą tak zwanej autohemoterapii, t. zn. przez wstrzykiwanie pacjentowi własnej jego krwi.

Masaż i gimnastyka klatki piersiowej, ich wpływ na serce i płuc

Masaż klatki piersiowej ma na celu wzmocnienie mięśni klatki piersiowej, co jest rzeczą bardzo korzystną przy wielu przewlekłych schorzeniach płuc.

Ponadto jednak wpływa masaż na narządy, zawarte w klatce piersiowej, na płuca i serce. Najważniejszy wpływ i najbardziej wpadający w oczy polega na ułatwieniu odpluwania. Wykonuje się ten masaż najlepiej sposobem doskonale wyspecjalizowanego masażu szwedzkiego np. oklepywania i wstrząsania. Nie mogę tych sposobów dokładnie opisywać, gdyż to zaprowadz łoby za daleko. Główną domeną masażu klatki piersiowej jest rozedma płuc i chroniczny bronchit.

Ściśle z masażem wiąże się gimnastyka. Gimnastyka działa również częściowo ćwicząco na muskulaturę klatki piersiowej (t. zw. gimnastyka czynna), a częściowo na organa wewnętrzne. Gimnastyka może być uprawiana bez przyrządów lub z przyrządami. I tutaj najlepszą jest ze względu na możliwość ścisłego dawkowania gimnastyka szwedzka.

Przy wszelkiej gimnastyce klatki piersiowej mamy na myśli wdech i wydech, z których każdy może być przeprowadzony w zmiennym rytmie, czynnie lub biernie, wykonywany z dodatkowym oporem lub bez oporu. Proste, bierne ruchy oddechowe wpływają na serce, mogą również ułatwiać odpluwanie. Przy prostej, czynnej gimnastyce oddechowej mamy również do czynienia z ćwiczeniem mięśni, co jednak w pewnych warunkach jest obciążeniem serca. Przez specjalną zmianę czystości i stosunku wdechu i wydechu można się przyzwyczaić do zmienionego sposobu oddychania, co jest rzeczą bardzo ważną zwłaszcza w leczeniu astmy oskrzelowej i rozedmy płuc.

Do najprostszych ćwiczeń, które powinny być stosowane przez ludzi zdrowych, a w sposób specjalny przez chorych, należy oddychanie z podnoszeniem ramion. Zwłaszcza korzystnym jest sposób, przy którym wdech jak i wydech wykonuje się dwuczasowo: przy wdechu wznosi się ramiona z dłońmi zwróconymi do poziomu, następnie dalej wdychając, obraca się dłonie ku górze i wznosi ramiona do pionu. Osiągamy w ten sposób znaczne pogłębienie wdechu. Odwrotnie przeprowadza się wydech z pewnymi specjalnymi odmianami do stosowanymi do danego schorzenia.

Specjalne przyrządy ułatwiają oddychanie ludziom chorym (stolik Rossbacha, expirator Hofbauera i in.). Szczegółowym opisem mechaniki oddychania i mechanoterapii schorzeń narządu krążenia (gimnastyka aorty) i narządu oddychania nie mogę się tu zajmować.

Wszelka gimnastyka oddechowa, od gimnastyki oddechowej, stosowanej przez indyjskich yogów, aż do nowoczesnej gimnastyki instrumentalnej, prowadzi do pogłębienia oddychania i do ułatwienia pracy serca i dlatego jest wskazana dla ludzi zdrowych a konieczna dla chorych.

Dr Emil Wischowitzer.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
ADRIA — ATLANTIC
Ważny 12 IX — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

Serdeczne powitanie aeronautów polskich w Liege

Bruksela, 11. 9. PAT. Przybyłych wczoraj do Liege polskich aeronautów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Benneta, powitali niezmiernie serdecznie przedstawiciele kół oficjalnych i sportowych oraz liczna delegacja polska ze sztandarami. Federacja turyzmu prowincji Liege wydała wczoraj na cześć lotników polskich obiad, dzisiaj podejmowano ich śniadaniem na ratuszu. Prasa poświęca wiele miejsca jutrzejszym zawodom.

Zeszłoroczny zwycięzca w zawodach Demuyter rozporządza w tym roku nowym sprzętem. Uważa on polskich aeronautów za groźnych współzawodników z względu na ich znakomite przygotowanie organizacyjne i sprzęt.

Zmniejszenie wydatków na placówki dyplomatyczne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 9. (A) W nowym preliminarzu budżetowym na rok 1939/40 przewidywane jest znaczne zmniejszenie wydatków na nasze placówki dyplomatyczne. Przyczynić się ma do tego skasowanie z dniem 1 listopada stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów. Jak wiadomo, placówka genewska była najkosztowniejsza.

Mundury dla poborców skarbowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 9. (A) Wprowadzenie specjalnego umundurowania dla poborców skarbowych znajdzie swoje odzwierciedlenie w statystykach sądowych. Wedle przewidywań występowanie sekwestratorów w mundurach przyczynić się ma do spadku liczby procesów z art. 132 k. k., który zawiera sankcje za zniewagę władz. Sprawozdania urzędów prokuratorskich za ostatnie lata wykazały bowiem, iż największa liczba spraw tego rodzaju przypadła z powodu incydentów pomiędzy sekwestratorami a ludnością, przy czym przyczyną ciągłych nieporozumień był fakt występowania sekwestratorów w zwykłych ubraniach.

Chuligański napad na bóżnicę

Warszawa, 11. 9. (A). W Rembertowie pod Warszawą dokonała grupa chuliganów endeckich napadu na miejscową bóżnicę, którą obrzucono kamieniami. W chwili, gdy endecy chcieli się rzucić na wychodzących z bóżnicy Żydów, nadbiegła większa grupa robotników socjalistycznych, która stanęła w obronie Żydów. Wywiązała się bójka i kilka osób zostało pobitych. Policja spisała protokół i prowadzi dochodzenia.

—ooo—

Wzmożenie ruchu budowlanego w C. O. P-ie

Kielce, 11. 9. PAT. We wrześniu ruch budowlany w okręgu kielecko-radomskim wzmógł się bardzo znacznie, w związku z czym daje się zauważyć brak wykwalifikowanych murarzy oraz częściowo cieśli. Ostatnio ceny za robociznę dla wykwalifikowanych murarzy podskoczyły z 1.05 na 1.35 zł. za godzinę pracy. W związku z ożywieniem się ruchu budowlanego wzrosło także zapotrzebowanie na cegłę, powodując zwiększenie stanu zatrudnienia w tej gałęzi przemysłu.

Zamach samobójczy w Zakopanem

Zakopane, 11. 9. W dniu 10 bm. przed południem jeden z pasterzy, pasący owce w górnej części doliny Białego, zaalarmował tutejsze władze, że w lesie jakiś turysta postrzelił się.

Jak się okazało był to Łukasz Gromczewski, lat 30, z Łodzi, który w zamiarze samobójczym postrzelił się w klatkę piersiową. W stanie dość poważnym Gromczewskiego przewieziono do szpitala.

Misja Chetwooda w Hiszpanii powstańczej

Paryż, 11. 9. (P) Z Tuluzy donoszą, iż misja Chetwooda, której polecono rokowania z rządem w Burgos i Barcelonie, w celu doprowadzenia do wymiany jeńców, otrzymała odpowiedź od władz w Burgos, wyrażającą zgodę na przyjęcie członków misji na terytoriach, zajętych przez wojska gen. Franco. Dzisiaj rano członkowie misji Chetwooda wyjechali pociągiem do Henday.

Na granicy czechosłowackiej



Żandarmi czescy pełnią straż nad granicą czeskosłowacką. W pośrodku widać słup graniczny

Spór o flagę niemiecko-sudecką w Jabłońcu

Jabłoniec (Gablonz), 11. 9. PAT. W sobotę i niedzielę miały się odbyć w Jabłońcu zebrania uczestników wojny światowej. Z okazji tej rada miejska poleciła wywiesić na ratuszu flagę państwową i flagę Niemców sudeckich. W parę godzin potem do rady miejskiej nadeszło pisemne rozporządzenie władz administracyjnych, nakazujące niezwłoczne zdjęcie flagi niemieckiej. Wiceburmistrz Richter nawiązał niezwłocznie kontakt z władzami w Pradze, celem założenia protestu przeciwko temu zarządzeniu. Jednocześnie burmistrz wysłał telegramy protestacyjne do premiera Hodży i ministra spraw wewnętrznych. Po upływie godziny władze miejscowe nadesłały ponowne wezwanie do zdjęcia flagi, powołując się na decyzję czynników rządowych. Na protest wiceburmistrza nie nadeszła z Pragi żadna odpowiedź. Natomiast do ratusza przybył komisarz policji w towarzystwie posterunkowego, celem usunięcia flagi. Wiceburmistrz wysłał wówczas nowe telegramy protestacyjne z żądaniem cofnięcia tego zarządzenia, podkreślając, że wśród ludności panuje wielkie podniecenie, gdyż zdjęcie flagi poczytywane jest za obrazę.

Starcie z policją

Karlove Vary 11. 9. PAT. W miejscowości Fischern w pobliżu Karlovych Varów doszło w godzinach wieczornych do ostrej sprzeczki pomiędzy członkiem SDP a czeskim socjaldemokratą, który obrzucił Niemca obelgami. Stojący w pobliżu policjant odmówił Niemcowi wylegitymowania napastnika. Wobec tego Niemiec udał się z policjantem na posterunek celem spisania protokółu. Na posterunku zrzucono mu czapkę z głowy i pobito pałkami gumowymi. Gdy wiadomość o tym rozeszła się po mieście przed posterunkiem policyjnym zebrał się parotysięczny tłum, domagając się zwolnienia aresztowanego. Ostatecznie policja zgodziła się uwolnić aresztowanego, którego w stanie nieprzytomnym wyniesiono z posterunku. Na widok pobitego do nieprzytomności Niemca, którego przewieziono do szpitala, wzburzenie tłumu wzrosło do tego stopnia, że doszło do starcia z policją, w czasie którego czterech Niemców odniosło rany.

Inne incydenty

Praga, 11. 9. PAT. We Frimburgu pod czeskimi Budejowicami doszło do starcia policji z tłumem demonstrantów, członków partii Niemców sudeckich, którzy wznosili okrzyki: „jeden naród — jedno państwo — jeden wódz" i śpiewali hymn „Deutschland über alles" oraz pieśń Horsta Wessela. Potłuczonych zostało kilka osób.

Również w Podmokly (Bodenbach) po zebraniu komunistycznym doszło do bójki z Niemcami sudeckimi, podczas której szereg osób odniosło obrażenia.

Jaegerndorf, 11. 9. PAT. Po pogrzebie członka SDP Alfreda Knolla doszło w czasie powrotu starszyzny partyjnej i pocztów sztandarowych do miasta do incydentu, który jedynie dzięki energicznej interwencji posłów sudecko-niemieckich Wernera i Beschka został zlikwidowany. Mianowicie w pewnej chwili lekarz okręgowy Monol, który, jak wiadomo, odmówił przeprowadzenia obdukcji Knolla w obecności lekarzy niemieckich i nakazał spalenie jego trupa w krematorium, wjechał swym samochodem na poczty sztandarowe. Wzburzony tym tłum rzucił się na samochód i wybił w nim kilka szyb. Jednakże stakujący opamiętali się na wezwanie swych posłów i wycofali się w spokoju.

Berlin, 11. 9. PAT. Członkowie czeskiego motorowego przysposobienia wojskowego urządzili zjazd w całej Czechosłowacji w mieście Eger (Cheb). Doszło przytem do starcia, jak stwierdzają doniesienia z Eger, w tym czysto niemieckim mieście z członkami partii niemiecko-sudeckiej. Policja pobiła pałkami gumowymi kilku Niemców. Sytuacja w Eger jest naprężona.

To i owo

Wieczna ondulacja na męskiej głowie

Angielski fryzjer z londyńskiej Regents Street w dość sprytny sposób reklamował swój miernie prosperujący zakład. Dlaczego tylko panie mają przywilej robienia wiecznej ondulacji? Czyż głowa męska nie jest również godna takiego upiększenia? — pomyślał londyński mistrz fryzjerski i oto przed paru dniami w witrynie jego zakładu ukazały się modele głów męskich z zaondulowanymi czuprynami. Fryzjer z Regents Street poszedł dalej w swych dociekaniach nad upiększeniem głowy męskiej. Stworzył parę standartowych typów fryzur, rozumując iż uczesanie musi nie tylko ozdabiać postać męską ale i uwypuklać jego charakter jak również symbolizować poniekąd jego pracę zawodową. Fryzura np. adwokata czy sędziego powinna być zupełnie inna od uczesania dyrektora teatru czy aktora. Standartowe typy uczesań, których ów fryzjer stworzył na razie cztery noszą już swoje nazwy, a mianowicie: „Gloster", „Portland", „Major" i „Regent".

Ile ludzi umiera na raka w Szwajcarii?

Liga do Walki z Rakiem w Szwajcarii ogłosiła statystykę dotyczącą śmiertelności w różnych kantonach. Okazuje się, że ogółem śmiertelność na raka zmniejszyła się w Szwajcarii dość znacznie, z wyjątkiem grupy osób powyżej 70 lat. Statystyki obejmujące dwa okresy, mianowicie lata 1909 — 1912 i 1929 — 1932, a więc z przerwą dwudziestoletnią. Oto najważniejsze cyfry, obrazujące stan śmiertelności na raka w tych dwóch okresach. Mężczyźni w pierwszym okresie: w wieku 40—49 lat (11 proc.), w wieku 50 — 59 (36), w wieku 60 — 69 (84) i powyżej 70 lat (114). Te same cyfry dla okresu drugiego, to znaczy 1929 — 1932, wynoszą 8 — 34 — 82 i 141 proc. Co się tyczy kobiet, cyfry w obu grupach dla tych samych wieków wynoszą 12 proc. — 10 proc., 30 proc. — 27 proc., 61 proc. — 57 proc.. oraz 95 proc. i 104 proc. Jak widać więc postęp jest dość znaczny, z wyjątkiem ludzi po siedemdziesiątce.

Pierwsza stała nagroda fotograficzna

Paryski tygodnik „Voila" postanowił naprawić krzywdę, jaka dzieje się fotografom. Literaci, malarze, muzycy, aktorzy mają okazję otrzymywania dorocznych nagród za najlepsze dzieła. Od października b. r. również i fotografowie będą mogli otrzymywać nagrody. Tygodnik „Voila" przeznacza doroczną nagrodę dla fotografa, który przedstawi najlepszy i najciekawszy reportaż fotograficzny, złożony z sześciu zdjęć. Do jury konkursowego należą m. in. Paul Valery, Andre Maurois, Pierre Mac Orlan, Kisling, Rene Clair, Florent Fels.

—ooo—

Kolportaż dzienników i czasopism przez pocztę

Według danych ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny ruch pocztowy w dziale ekspedycji dzienników i czasopism utrzymuje się w roku bieżącym mniej więcej na tym samym poziomie co i w roku ubiegłym. W 1937 r. w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy wysłano ogółem 99.224 tys. dzienników i czasopism, nadeszło 19.594 tys., zaś w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy b. r. wysłano ogółem 107.280 tys. dzienników i czasopism, nadeszło zaś 18.872 tys. sztuk. Również i miesiąc sprawozdawczy lipiec r. b. i 1937 utrzymały się na tym samym poziomie. W lipcu ub. r. wysłano ogółem 14.399 tys. dzienników i czasopism, nadeszło 2.771 tys., zaś w lipcu r. b. wysłano 14.812, a nadeszło 2.281 tys. sztuk dzienników i czasopism.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Lotnicy wiedeńscy Kahlbacher i Fuehtinger pobili rekord światowy, odbywając na dwuosobowym szybowcu lot, który trwał bez przerwy 40 godzin 51 minut.

— Wczoraj odbył się w części Wiednia i okolicy nocny alarm lotniczy, który trwał 4 godziny.

— Wczoraj w nocy odczuto na Semeringu obok Wednia dwa następujące po sobie trzęsienia ziemi, z których drugie było szczególnie silne.

— W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu miejscowości Minturno (Włochy) spadł z wysokości 1500 metrów samolot wojskowy. W katastrofie poniosło śmierć dwóch lotników.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Warta — Wisła 7:5 (4:2)

(hl) Już dawno nie widział Kraków piłkarski tak żywego, bojowego, emocjonującego meczu, z tak sutą porcją dwunastu strzelonych bramek. Walczyły tym razem ze sobą dwie stylowe drużyny, z podkładem szkoły węgierskiej, o precyzyjnej dolnej kombinacji. Zaprodukowały wcale piękny, czasami klasyczny, futboll i niezwykle szybką zmienną grę. Ofensywa i kontrofensywa szły po sobie jak w kalejdoskopie. Równorzędni zupełnie partnerzy staczali bój ambitny i ofiarny o zwycięstwo, które ciągle wisiało na włosku i mogło zmienić faworyta.

Start początkowy Wisły, gdy Łyko w 6-tej minucie z podania Gracza, a następnie z rzutu karnego za foul na nim popełniony w 15-tej min., zdobył prowadzenie dla Wisły 2:0, zdawał się wróżyć sukces czerwonym. Ale już w 17-tej min. Kazimierczak w tłoku podbramkowym i w 21 min. znakomity Gendera wyrównują na 2:2. Niebywale szybko zmieniały się sytuacje i szanse. Warta umie z przegranej tworzyć wycięstwo. Typowa drużyna sportowa. Mniej sportowy był jej nieuzasadniony protest przeciw karnemu, który wywołał niesmak. Nie protestowała jednak, gdy w 25 min. z wyraźnego offside'u zdobyła trzeciego gola przez Schreiera. To niezasłużone prowadzenie i ta zmiana niespodziewana sytuacji zadecydowały właściwie o wyniku. Bo Wisła się nieco załamała. A szybka i jednolitsza w napadzie Warta zdobywa w 42 min. przez świetnego Scherfkego czwartą bramkę. Zatem do przerwy 4:2 dla Warty.

Atoli mecz powyższy miał wykazać, że co ataki zdobywały, to traciły defensywy. Można to powiedzieć o obu stronach, w których świetlanym wyjątkiem w obronie był Szumilas. Bardzo dobrze szedł napad Wisły i miał wielkie możliwości wyrównania. Artur zdobywa w 15 min. po przerwie po pięknym przeboju trzecią bramkę i stan już jest 4:3. Wisła gości pod bramką Warty, otaczając ją pierścieniem huraganowej kontrofensywy. Wystarcza jednak błąd Sitki (nie pierwszy), a Schreier w 26 min. podwyższa na 5:3. I znowu Artur poprawia na 5:4 w 36 min. i momentalnie w 38 min. z rzutu wolnego Gendera ma 6:4. Zanim wyjaśnił Kotlarczyk swym kolegom błąd w złym kryciu przeciwnika, popełnia bramkarz Wisły fatalny wylot, który wykorzystuje Kazimierczak w 39 min. na 7:4. Teraz już Wisła jest „gotowa" i zrezygnowana, gra z apatią bez nadziei zmiany wyniku w ciągu 5 min. Także Warta ma dość, jest pewna 2 punktów i gra nawet na czas. Jeszcze udaje się Łyce ostatni zryw z jego centry w 43 min. Habowski, najgroźniejszy napastnik Wisły, ustala wynik na 7:5.

W sumie Warta była nieco lepszym zespołem, ale tak samo Wisła śmiało mogła uzyskać remis, a nawet zwycięstwo. Stworzone przez nią sytuacje winny były jeszcze w ostatnim kwadransie zmienić wynik. Ale Warta umiała skutecznie wykorzystać zdobywanie terenu i błędy lewej strony defezywy Wisły. I to przyniosło jej zwycięstwo.

Sędzia p. Gerblich ze Śląska był spokojny, ale ofside'ów nie wyłapywał należycie i zepsuł przez to mecz w niejednym okresie. Również nie umiał utrzymać w karbach niektórych gra czy, a szczególnie rozbrykanego Gracza, który talent swój niepotrzebnie marnuje grą foul.

—oo—

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W MISTRZOSTWACH ST. ZJ.

Jak donosiliśmy, 8. bm. w Forest Hills pod Nowym Jorkiem rozpoczęte zostały tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedynczych.

W grze pojedynczej pań startują 64 zawodniczki, w tej liczbie liczne przedstawicielki zagranicy. Przy rozstawieniu najlepszej ósemki pań, klasyfikowano Jędrzejowską jako najlepszą zagraniczną tenisistkę.

W pierwszej rundzie mistrzostw Jędrzejowska nie grała. W drugiej Polska odniosła pierwsze zwycięstwo, bijąc Amerykankę Blackman w dwóch setach 6:0, 6:3.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SPORTOWE W SZTOKHOLMIE

Onegdaj rozegrane zostały w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które zgromadziły ponad 15 tys. widzów. Ciekawsze wyniki tych zawodów notujemy: 400 m. — 1) Linnhoff (Niemcy) 48,5 sek., 2) Wachenfeld (Szwecja) 48,8 sek., 3000 mtr. — 1) Jonsson (Szwecja) 8:24,6 min. 2) Maeki (Finl.) 8:24,8 min. 3) Pekuri (Finl.) 8:25 min. 800 mtr. — 1) Nilsson (Szwecja) 1:55 min., 2) Rose (Dania), 1.500 mtr. 1) Jansson (Szwecja) 3:56 min., 2) Moster (Belgia) 3:56,4 min. 3) Harrikka (Finl. 3:57,4. 3.000 mtr. z przeszkodami 1) Larsson (Szwecja) 9:17,8 min., 2) Tuominen (Finl.) 9.19,2 min., młot — 1) Hannula (Finl.) 52.55 mtr.

SZKOCJA — IRLANDIA 6:1

W Glasgow odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ligowymi Szkocji i Irlandii. Wysoko zwyciężyli Szkoci 6:1 (5:0). Widzów 20 tys.

Konferencja komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych we Lwowie

Lwów, 11. 9. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się w gmachu M. K. K. O. m. Lwowa pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera 3-cia kolejna konferencja komitetu porozumiewawczego publicznych instytucji oszczędnościowych.

W konferencji wzięli udział m. in.: pp. prezes Mikołaj Dolanowski, prezes dr Stefan Uhma, prezydent Leon Barciszewski, prezes Chudzyński, dyrektorowie P. K. O. i K. K. O.

Tematem obrad były kwestie związane z zagadnieniami świadczeń obciążających publiczne instytucje oszczędnościowo-kredytowe. Wyczerpujący referat wygłosił dyr. Czajkowski.

W czasie dyskusji odbywającej się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości poruszono cały szereg spraw żywotnych, dotyczących obu typów instytucji oszczędnościowych.

Nowy prezes zarządu kahału tarnowskiego

Tarnów, 11. 9. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym dokonano wyboru prezesa zarządu gminy żydowskiej w Tarnowie. Prezesem obrany został p. Wolf Goetzler (mizrachista).

Sprawa złota hiszpańskiego we Francji

Paryż, 11. 9. (T) Sprawa złota Banku Hiszpanii, zdeponowanego od szeregu lat w Banku Francji, która była przedmiotem procesu przed trybunałem paryskim, wypłynęła znów na porządek dzienny w związku z propozycjami, które rząd republikański Hiszpanii poczynił we Francji co do zakupu nadwyżki zboża francuskiego. Rząd hiszpański wyraził chęć zakupiena tej nadwyżki pod warunkiem, że zapłaci za nią zakwestionowanym złotem.

Start balonów w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Część balonów wyląduje prawdopodobnie w Polsce

Liege, 11. 9. PAT. Dzisiaj po południu odbył się start balonów, biorących udział w 26-tych zawodach o puchar Gordon-Benneta. Około dwudziestu tysięcy widzów zgromadziło się na miejscu startu. Pogoda w ostatniej chwili niespodziewanie się zmieniła i wiatr, który wczoraj skierowałby balony na zachód, dziś rano zmienił kierunek, tak, że oczekiwano lotu w stronę Włoch północnych. Na chwilę przed zawodami jednakże pogoda raz jeszcze się zmieniła i tym razem wiatr pognał balony w stronę Niemiec i Polski. Należy oczekiwać, że część balonów poszybuje nawet do Rosji, reszta zaś będzie lądować po drodze. Start balonów odbył się bez żadnego wypadku.

Pierwszy wzniósł się Belg Demeyter, w ślad za nim balon francuski, po czym Warszawa 2 pilotowana przez inż. Krzyszkiewicza. Ostatni wyleciał o godz. 18 kpt. Janusz na „LOPP“, uważany przez Belgów za najgroźniejszego przeciwnika Demuytera.

Raid do państw bałtyckich

Sztokholm, 11. 9. PAT. Wczoraj do Sztokholmu przybyło 8 polskich samolotów, biorących udział w raidzie do państw bałtyckich. Samoloty te przybyły z Helsinek i Abo z dużym opóźnieniem wskutek złych warunków atmosferycznych. Aparat pilotowany przez Mieczysława Urbana z pasażerem Czarneckim z powodu defektu w dopływie paliwa lądował przymusowo pod Sztokholmem na przedmieściu Nora. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Pozostały 7 samolotów wylądowało w porządku na lotnisku sztokholmskim Bromma ok. godz. 16-tej. Lotników polskich powitała w imieniu władz szwedzkich gen. Virgin i poseł R. P. w Sztokholmie Potworowski. Gen. Virgin wygłosił przy tym przemówienie, w którym nawiązał do współpracy polsko-szwedzkiej w dziedzinie lotnictwa.

Wieczorem gości polskich podejmowali studenci politechniki stołecznej.

Dziś w poselstwie polskim odbyła się herbatka, na którą oprócz polskich lotników zaproszono szereg osobistości. Wieczorem podejmował gości polskich w stolicy aeroklub szwedzki.

Rocznica tragicznej śmierci polskich zwycięzców Challenge'u

Mor. Ostrawa, 1. 9. PAT. Dziś w 6-tą rocznicę tragicznej śmierci pierwszych polskich zwycięzców Challengu por. Żwirki i inż. Wigury, odbyło się w Ciernicku na kościelcu uroczyste nabożeństwo. Dokoła kościoła zgromadziły się rzesze ludności polskiej z Ciernicka i oddziały polskich harcerzy i harcerek. Na nabożeństwo przybyli konsul polski z Morawskiej Ostrawy i przedstawiciele sfer politycznych, kulturalnych i społecznych oraz ludność polska z posłem dr Wolfem Po nabożeństwie zebrani udali się na miejsce wypadku w Żwirkowisku, gdzie w mauzoleum poświęconym tragicznie zmarłym lotnikom, wiązankę róż biało-czerwonych złożył konsul polski z Mor. Ostrawy. Wieńce składali również poseł dr Wolf imieniem ludności polskiej w Czechosłowacji, delegacje harcerstwa polskiego, przedstawiciele armii czeskiej i aeroklubów czeskich z Brna i Morawskiej Ostrawy.

Poseł Wolf w przemówieniu swym podkreślił, jak cennym wzorem w pracy narodowej winien być dla ludności polskiej tragiczny, ale i ofiarny, trud zmarłych lotników. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Wydział lekarski na U. H.

Londyn, 11. 9. ŻAT. Na odbytej w tych dniach dorocznej sesji rady dyrektorów Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wysłuchano sprawozdania z rozwoju i dalszych perspektyw uczelni. Sprawozdanie podnosi m. in., że klinika uniwersytecka i wydział lekarski (budowane we współpracy z amerykańską „Hadassą“) dadzą możność zaangażowania kilku światowej sławy uczonych żydowskich z Austrii. Rzecz jasna, potrzebne będzie utworzenie specjalnego na ten cel funduszu Pewna liczba studentów-Żydów, którzy zmuszeni byli przerwać studia na uczelniach europejskich, będą też mieli możność ich ukończenia w Jerozolimie. Projektowany wydział rolny U. H. będzie utrzymywał ścisłą współpracę z doświadczalną stacją rolną Agencji Żydowskiej w Recnobot.

Rektor Uniwersytetu Hebrajskiego zaproszony do Szwecji

Sztokholm, 11. 9. ŻAT. Rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie prof. Hugo Bergman zaproszony został przez wyższe uczelnie w Szwecji do wygłoszenia szeregu wykładów. Prof. Bergman w połowie września wyjedzie w tym celu do Skandynawii. Po krótkim pobycie w Kopenhadze prof. Bergman wygłosi referaty w Sztokholmie, Göteborgu i Ubsali.

Tragedia uchodźców żydowskich

Wiedeń, 11, 9. PAT. „Deutsches Volksblatt“ donosi z Berna Morawskiego o powstaniu tam istnej giełdy, zajmującej się adoptowaniem zamożnych emigrantów żydowskich z Austrii przez uboższą ludność czeską. Adoptowania te, jak również zawieranie małżeństw, mają być czynione w celu ułatwienia naturalizacji.

Zagraniczni goście w Gdyni

Gdynia, 11. 9. PAT. Bawiła dziś w Gdyni wycieczka uczestników konferencji aeronautycznej towarzystw bałtycko-bałkańskich, odbywającej się obecnie w Warszawie. Uczestnicy wycieczki w liczbie 24 osoby zwiedzili przed południem miasto oraz port handlowy i wojenny, a po południu port rybacki Władysławowo oraz miejscowości letniskowe na wybrzeżu.

Chleb z domieszką kukurydzy we Włoszech

Rzym, 11. 9. PAT. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzenie stałego komitetu zbożowego. W czasie posiedzenia szef rządu zakomunikował ostateczne dane o tegorocznych zbiorach. Zbiory pszenicy w r. b. wyniosły 80,818.270 kwintali, czyli o 117.300 q więcej, niż w roku ub. Mussolini zwrócił uwagę ponadto na konieczność zwiększenia rezerw zbożowych. Dlatego też przy wypieku chleba we Włoszech obowiązywać będzie nadal typ jednolitej mąki z 10-procentową domieszką mielonki z kukurydzy.

—oOo—

Wybór przewodniczącego senatu irlandzkiego

Dublin, 11. 9. (O). Pierwsze posiedzenie nowego senatu, obranego zgodnie z nową wyborczą ustawą na podstawach korporacyjnych, dokonało jednomyślnego obioru przewodniczącego którym został senator Gibbons.

Wśród senatorów zaryzowała się tendencja poniechania podziału partyjnego i utworzenia natomiast grup korporacyjnych, odpowiadających ciałom wyborczym, które dokonały wyboru nowych senatorów.

Chłodne przyjęcie mowy prez. Benesza w Niemczech

Norymberga, 11. 9. PAT. Sobotnie przemówienia prezydenta Benesza znalazło w niemieckich kołach politycznych bardzo chłodne i powściągliwe przyjęcie. Mowa prez. Benesza określana jest tutaj jako „piękne słowa“, które w tej czy innej formie słyszy się często w Czechosłowacji, ale które stoją w jaskrawej sprzeczności z praktyką życia codziennego w ciągu ostatnich 20 lat“.

Biorąc pod uwagę obecny stan stosunków, istniejących w Czechosłowacji, niemieckie koła polityczne oceniają obietnice prezydenta Benesza jako posiadające małą wartość. Wszyscy którzy oczekują na słuszne rozwiązanie palących zagadnień w Czechosłowacji, muszą być rozczarowani istotnym stanem rzeczy: Gdyby Anglicy — oświadczają w niemieckich kołach politycznych — znaleźli się w takiej sytuacji, że część ich, zamieszkujących w bezpośrednim sąsiedztwie kraju macierzystego, byłaby uciskana, to czyż zajęliby oni inne stanowisko, aniżeli Niemcy w Rzeszy? A czy Francuzi, którzyby znaleźli się w analogicznej sytuacji, inaczej by się zachowali? — Nic dziwnego, że Niemcy, gdy chodzi o obronę swych rodaków, zajmują właśnie takie stanowisko, a nie inne.

* * *

Berlin, 11. 9. PAT. „Diplomatisch-Politische Korrespondenz“ komentując sobotnią mowę prez. Benesza, wypowiada daleko idące zastrzeżenia przeciwko wywodom prezydenta.

Prezydent usiłuje opanować kryzys wewnętrzny kraju przez piękne obietnice — pisze „D. P. K.“. Przedstawianie rzekomych dobrodziejstw ustroju wewnętrznego Czechosłowacji może wywołać tylko rozgoryczenie wśród niecześkiej połowy ludności państwa. Prez. Benesz przedstawia projekt czeski, jako ofiarę ze strony Czechów. Tego rodzaju ujęcie sprawy nie wróży różowej przyszłości, którą chce prezydent widzieć.

„D. P. K.“ zapytuje, dlaczego rząd czeski utrzymuje dotychczas czeską policję w kraju sudeckim, co w obecnym stanie naprężenia uznać należy za wysoce niewłaściwe.

Od 20 lat Niemcy sudeccy słyszą tylko obietnice. Zasady „demokratyczne“ korzystne są tylko dla Czechów, którzy są żywiołem uprzywilejowanym w państwie i którzy mają hegemonię nad innymi narodowościami i chcą ją nadal zachować.

Cień Czechosłowacji nad Genewą

Berlin, 11. 9. PAT. Prasa niemiecka nie wykazuje żadnego zainteresowania obradami Ligi Narodów.

Jedynie „Boersen Zeitung“ ogłasza telegram swego korespondenta, który stwierdza, że nad Genewą ciąży cień Czechosłowacji. Wszyscy zdają sobie w Genewie sprawę, że Liga Narodów nie ma już głosu wobec wielkich problemów polityki międzynarodowej. Genewa posiada tylko pewne znaczenie, jako miejsce spotkań ministrów spraw zagranicznych.

*

Norymberga, 11. 9. PAT. W zwięzłej mowie, wygłoszonej dziś przez kanclerza na apelu formacyj partyjnych, padło zdanie o bardzo dużym znaczeniu. Odnosiło się ono do tych „braci niemieckich, którzy „na razie nie mogą jeszcze brać udziału w uroczystościach norymberskich“. Wszyscy obecni zrozumieli jasno, że zdanie to odnosi się do Niemców sudeckich.

WPISY DO ŻYD. TOW. GIMN. DZIŚ I JUTRO OD 5—8 wieczór

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Konferencja patronatów „Akiby"

Wczoraj w farmie rolnej „Akiby" w Bonarce odbyła się konferencja patronatów na terenie Małopolski zachodniej i Śląska. Konferencję zagaił kurator „Akiby", Dr. Chaim Hilfstein, po czym dłuższe referaty wygłosili: p. Drowa Maria Aptowa i Hans Löw.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy.

Samobójstwo na dworcu kolejowym

W ustępie na dworcu kolejowym w Krakowie popełnił samobójstwo przez powieszenie młody mężczyzna. Denat liczył około 30 lat. Był on ubrany w ciemne ubranie w prążki. Identyczności samobójcy narazie nie ustalono.

—oOo—

ZAPARCIE. Fachowe świadectwa poważ lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA" u ludzi, którzy mają za mało ruchu. Zapytajcie Waszego lekarza.

Ostatnie wiadomości sportowe

TABELA LIGOWA

Klub	gier	pkt.	st br.
1) Ruch	14	21	45:25
2) Cracovia	13	16	32:27
3) Warta	14	15	43:33
4) Wisła	14	15	29:29
5) A. K. S	14	13	32:28
6) Polonia	13	13	26:28
7) Warszawianka	14	12	30:35
8) Pogoń	14	13	16:19
9) Śmigły	14	11	24:35
10) Ł. K. S.	14	8	21:33

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

W tabeli rozgrywek prowadzi bezapelacyjnie Garbarnia bez straty punktów.

Klub	gier	pkt.	st. br.
1) Garbarnia	3	6:0	9:3
2) Union-Touring	3	4:2	7:3
3) Śląsk	3	2:4	6:7
4) P. K. S. (Łuck)	3	0:6	2:11

WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO POLSKI ODBĘDZIE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Zapowiedziany na niedzielę wyścig długodystansowy o mistrzostwo Polski na torze kolarskim został z powodu niepogody przełożony na poniedziałek. Ogółem do zawodów zgłoszonych było 20 kolarzy. 3 warszawskich, 3 śląskich, 6 z Łodzi i 8 krakowskich.

Część kolarzy wyjechała jednak z powrotem do Warszawy i Łodzi nie czekając na mistrzostwa ze względów zawodowych.

SLAVIA PRASKA ZDOBYŁA MITROPACUP

W Budapeszcie w meczu decydującym o puchar środkowej Europy praska Slavia pokonała budapeszteński FTC wobec 45.000 widzów 2:0 (0:0).

MISTRZOSTWA TENISOWE AMERYKI

W Forest Hills na mistrzostwach tenisowych Ameryki osiągnięto wczoraj następujące ciekawsze wyniki. Kukuljevic (Jugosł.) — Surface (Ameryka) 6:1, 6:3, 6:1, Petra (Francja) — Fishbach (Amer.) 6:2, 6:4, 6:3 Riggs (Am.) — Shayes (Anglia) 6.3, 6:3, 4:6, 1:6, 6:4, Puncec (Jugosł.) — Weston (Australia) 6:0. 6:2, 6:2, Bromwich (Australia) — Shields (Amer.) 1:6, 10:12, 10:8, 6:2, 6.2, Mako (Amer.) — Kovacs (Węgry) 6 0, 6:2, 8:6.

—oOo—

Turniej tennisowy Bata. Tłoczyński pokonał Hebdę 6.4, 6:2 Spychała—Bratek 6:2, 6:3, Kończak—Frankowski 6:1, 6:3, para Tłoczyński, Spychała — Hebda, Bratek 6:4, 8:6, gra mieszana Bemówna, Tłoczyński — Bauer, Hebda 6:3, 6:1.

Legia krakowska pokonała Wawel 7:1 w mistrzostwach A klasy.

Dąbski—Kabel mecz o wejście do ligi okręgowej krakowskiej 2:1.

Mistrzostwa tennisowego okręgu krakowskiego przyniosły pewne niespodzianki. Łabuzek pokonał Lechnera, Buchalik Ogrodzińskiego, Horain Nawratila, dr. Eder Richtera, Eder, Zysman pokonali Łabuzka, Kosmę.

Ograniczenia dla emigrantów w Czechosłowacji

Mor. Ostrawa, 11. 9. PAT. W tych dniach dyrekcja policji w Brnie wydała zarządzenie, w myśl którego każdy uchodźca z Austrii, przekraczający nielegalnie granicę, podlega karze 200 k. cz. względnie aresztowi do 10 dni Przy udzielaniu zezwoleń na pobyt żądają władze policyjne kaucji w wysokości 1000—3000 k. cz oraz złożenia gwarancji przez obywatela czechosłowackiego, stale zamieszkałego w republice, że emigrant, który otrzymał pozwolenie pobytu, opuści granice republiki po wygaśnięciu ważności tego zezwolenia. Charakterystycznym jest, że zarządzenie to przewiduje wyjątki w stosowaniu powyższych rygorów wobec „członków pewnych partyj politycznych".

Dozorcy domowi przeciw właścicielom realności

Warszawa, 11. 9. (A). Do stołecznych sądów zaczęły napływać masowe pozwy o zwrot odstępnego, które płacili dozorcy domowi właścicielom nieruchomości za uzyskanie posady. Wobec wejścia w życie nowej umowy zbiorowej, regulującej stosunek pracy dozorców domowych, wszelkie kwoty wpłacane właścicielom nieruchomości, uznawane są obecnie za kaucje. Przepis ten ma moc wsteczną, tak, że właściciele domów w Warszawie będą musieli wrócić dozorcom sumy, sięgające welu setek tysięcy złotych, gdyż, jak wiadomo, za posadę dozorcy domowego w Warszawie płacono w wielu wypadkach od 8—10.000 zł. Odmowa zwrotu odstępnego traktowana będzie jako przywłaszczenie kaucji, pociągając za sobą nie tylko odpowiedzialność cywilną ale i karną.

Zatrzymanie świętokradcy

Poznań, 11. 9. PAT. Do kościoła w Bninie usiłowano dokonać włamania. Złodziei spłoszył stróż kościelny, zdoławszy równocześnie ująć jednego z nich. Drugi zbiegł, ostrzeliwując się z dwóch rewolwerów. Zatrzymany podał, iż nazywa się Nowak. Jak się okazuje, rzekomy Nowak poszukiwany jest również przez policję niemiecką za włamanie do jubilerów. Istnieje przypuszczenie, iż są to ci sami świętokradcy, którzy parę dni temu okradli kościół w Tulcach.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.: Ranek chmurny i mglisty, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Miejscami drobny deszcz oraz skłonność do burz. Temperatura około 20 st. — Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek po cenach zniżonych zabawna komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji". Jutro we wtorek komedia Wł. Bus-Fekete'go „Jan" w premierowej obsadzie.

— „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..." komedia Romana Niewiarowicza będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Pociąg do Wenecji"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

MUZEUM: „Kapitan Taylor".

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)

SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

PLUSKWY tępi radykalnie płyn lub świeca MAWET — za skutek gwarantujemy. — Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5891k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. OPŁATA MINIMALNA. 5845k

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI SZKOŁA MUZYCZNA Zyblikiewicza 5. Prywatnie; tel. 113-60. 5589k

Kursy Handlowe Gryszpana Sarego 12 WPISY codziennie

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

STUDENCKIE czapki, odznaki, tarcze, berety, najtaniej Brenner, Kraków, — Floriańska 36. 5996k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

OKAZYJNA sprzedaż sukna welon, jedwabi i t. p. za bezcen. — „BŁAWATNIA OKAZYJNA", Krakowska 6 I. p. 8117k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Landau, Kraków, Filipa 11, m. 4, Tel. 140-33. 4323g

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4321g

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4289g

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich J. MüNTZ Kraków, Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5399k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA" do Białego — Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny niskie.. — Bajtnerowa. 5620k

PANNA trzydziestoletnia — miła, poszukuje posady towarzyszki, pielęgniarki. — Masaże. Znajomość biurowości. Zgłoszenia pod 11787 do Admin. „Nowego Dziennika". 4440g

POKÓJ dla 2 panów lub studentów z utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Starowiślna 84 m. 6. 4335g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.